Nr. 31. Wtorek, 9. Lutego 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 1 lutego b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi wyższego sądu krajowego w Pradze, Wiktorowi Wesselyemu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego Józefowi hr. Kalinowskiemu w Przemyślu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w tymczasowy stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zatwierdził uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów Naftowego Towarzystwa akcyjnego „Beskidy“ w dniu 5 maja 1903, zmianę statutów w sprawie przeniesienia siedziby Towarzystwa z Dukli do Lwowa.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, Janusza Samolewicza, ze Lwowa do Peczeniżyna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lutego.

Zatarg rossyjsko-japoński, który od wielu tygodni utrzymywał w gorączkowem naprężeniu umysły na obu półkulach, wszedł z dniem przedwczorajszym w okres nie już poważny, lecz tak groźny, iż najdalej posunięty optymizm nie odważyłby się już na przypuszczenie, że wyniknę z małych początków między potężnym caratem a państwem „wschodzącego słońca“ niesnaski dadzą się załatwić bez interwencyi oręża. Że groza wojny jest bliską przekonywują nas o tem depesze z różnych stron świata, jakie otrzymaliśmy w ciągu dnia wczorajszego i w nocy, a które podajemy poniżej:

Petersburg. *Praw. Wiestnik* ogłasza następującą cyrkularną depeszę, wystosowaną dnia 6 lutego przez ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa do zastępców Rossyi za granicą:

„Japoński poseł wręczył z polecenia swego rządu cesarskorossyjskiemu rządowi notę, zawiadamiającą, że Japonia zadecydowała wstrzymanie dalszych rokowań i odwołanie z Petersburga japońskiego posła z całym personalem poselstwa. W skutek tego polecił car, ażeby rossyjski poseł w Tokio z całym personalem poselstwa bezzwłocznie wyjechał ze stolicy Japonii. To postępowanie rządu tokijskiego, który nawet nie zaczekał na nadejście tymi dniami wysłanej noty carskiego rządu, zwala na Japonię całą odpowiedzialność za następstwa, które mogą powstać w skutek zerwania dyplomatycznych stosunków między obu rządami“.

Petersburg. W osobnem wydaniu pisze *Nowoje Wremia*: Przez pełne trzy miesiące rossyjska dyplomacya starała się zbadać jak najgruntowniej propozycye japońskie i poczyniła wszelkie możliwe ustępstwa, które byłyby bez ujmy dla godności Rossyi. Podejrzewano Rossyę, że zwleka, aby zyskać czas do przygotowań wojennych, ona jednakże nie zważając na oszczercze głosy, pracowała gorliwie w interesie pokoju. Obecnie jednak okazało się, że wszelka wymiana not była ze strony Japonii tylko czczą komedyą. Wyszło na jaw, że Japonia a nie Rossya chciała zyskać na czasie, czekając na przybycie dwóch nowych krążowników, zakupionych we Włoszech. Skoro tylko te dwa okręty wpłynęły na wody Singaporu, Japonia nagle zrzuciła maskę i nie czekając nawet na odpowiedź rossyjską, zerwała stosunki dyplomatyczne. Azyaci okazali, że są tylko Azyatami; nie starali się nawet o zachowanie pozorów przyzwoitości. Historya nie zna przykładu podobnego wiarołomstwa. — Przekonani też jesteśmy, iż opinia rossyjska da Japonii należytą odpowiedź.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych — pisze dalej dziennik rossyjski — nie oznacza jeszcze tem samem wojny. Istnieją historyczne przykłady, że takie zerwanie trwało lata całe bez wojny. Rzeczy takie jednakże są bardzo rzadkie i w tym wypadku prawdopodobniejszym będzie albo wybuch wojny, albo interwencya trzeciego mocarstwa.

Tak jak bowiem obecnie rzeczy stoją, rozum ludzki przewidzieć może trojakie rozwikłanie: 1) wojna, 2) przewlekły, lata całe trwający zatarg, i 3) pośrednictwo.

Druga z tych ewentualności jest mniej możliwą, o pośrednictwie także prawdopodobnie nie może być mowy, więc pozostaje *ultima ratio*.

W tej decydującej chwili obowiązkiem jest zaniechać czczych przepowiedni. Jedno tylko należy uważać chyba za niewątpliwe, a mianowicie, że po wczorajszym postępku Japonii, żaden cywilizowany cudzoziemiec nie będzie mógł mówić o tendencyach zaborczych Rossyi.

Rossya znajduje się zatem u przełomu wielkich wydarzeń, a wszyscy Rossyanie, bez różnicy przekonań, muszą powiedzieć, że Japonia sama tego chciała. Niech tak będzie! — kończy *N. Wremia* — Boże dopomóż nam!

Petersburg. Car uda się wkrótce do Moskwy. Poseł japoński wyjeżdża dzisiaj do Berlina. Ambasador angielski obejmuje obronę interesów obywateli japońskich.

Moskwa. Wczoraj d. 7 b. m. wieczorem 4 kompanie kazańskich strzelców wyruszyły stąd do Azyi wschodniej. Odprowadziła ich na dworzec kolejowy liczna publiczność.

Charbin. *(Ross. ag. telegr.)* Sekretarz konsulatu japońskiego z Władywostoku zaniepokoił Japończyków, mieszkających wzdłuż linii kolejowej, tak, że jak najśpieszniej sprzedają swe mienie, chowają towary i powracają do Japonii.

Paryż. Z półurzędowego źródła donoszą z Tokio, że poseł japoński w Petersburgu wielokrotnie udawał się do rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa z usilną prośbą o doręczenie mu odpowiedzi rossyjskiej, lub przynajmniej o naznaczenie terminu, kiedy ta odpowiedź nastąpi. Hr. Lamsdorf jednakże odpowiadał zawsze, że nie może jeszcze dokładnie oznaczyć czasu, kiedy zapadnie w tej sprawie ostateczna decyzya. Ponieważ Japonia z jednej strony nadaremnie dopraszała się odpowiedzi rossyjskiej przez trzy tygodnie z górą, z drugiej zaś strony dowiedziała się, że Rossya czyni przygotowania wojenne, wysyłając wojska i okręty wojenne w kierunku Korei, widziała się zmuszoną zerwać stosunki dyplomatyczne celem uzyskania dla siebie wolnej ręki.

Paryż. *Temps* donosi z Petersburga, że odpowiedź rossyjska tworzyła przedmiot

Listy paryskie.

Czy prezydent Loubet ma być w Rzymie i nie ujrzeć Papieża? — Portret Papieża przez malarza francuskiego. — Śmierć malarza Gerôme. — Księżna Matylda jako przedstawicielka minionej epoki świetności, a zarazem jako symbol nowoczesnej Francyi. — Fioletowa rozetka, a feminizm. — Capus oficerem legii honorowej. — Kłopoty małżonka i dyrektora teatru. — „Frère Jacques“ w teatrze Vaudeville. — Historyczne i estetyczno-moralne zabytki z 17 i 18 wieku. — Wykład o cywilizacyi z przed 2000 laty. — Czy Francya jest bogatą?

(Dokończenie).

Kto chciałby przenieść się myślą, a nawet zmysłami w przeszłość zupełnie odległą i poznać cywilizacyę na 25 wieków przed naszą erą, temu sposobność ku temu dają wykłady konserwatora muzeum Luwru. Wykłady te ściągają obecnie setki publiczności, a temat ich jest istotnie nader zajmujący. Odnosi się on do słynnych odkryć archeologicznych poczynionych przez angielskiego uczonego Evansa na wyspie Krecie. Przed półtora rokiem wykopał on resztki pałacu, który wedle wszelkiego prawdopodobieństwa był pałacem króla Minosa, a wykopaliska te odkryły przed zdumionem okiem uczonego całą subtelną i wyrafinowaną cywilizacyę, o której nikt poprzednio nie miał pojęcia, a która istniała na wyspach morza egejskiego co najmniej na 1000 lat przed cywilizacyą grecką, czyli na 2000 lat przed erą chrześciańską. Konserwator paryskiego Luwru, Pottier udał się przed kilku miesiącami do Krety, zbadał tam naocznie odkrycia swego angielskiego kolegi, zdjął fotografie z miejsca i przedmiotów znalezionych i opierając się na tych dowodach, które zużytkował do obrazów świetlnych, przedstawił obecnie słuchaczom w głównych rysach rozwój i charakterystykę tej zaginionej cywilizacyi egejskiej.

Wedle wywodów tych sztuka na Krecie była spontaniczną, powstała pod wpływem sztuki egipskiej i asyryjskiej. Architektura zwłaszcza wzorowała się na Egipcie. O tem świadczą reprodukcye domów otoczonych ogrodami, które odtworzone są w ceramicznych ozdobach pałacu Minosa. Ogólnym planem jednak i rozkładem najgłówniejszych budynków Kreta zbliżoną jest najbardziej do azyatyckiego typu architektonicznego. Pałac Minosa składa się z wielu budynków okalających ogromne podwórze. Od fasady wznoszą się apartamenta oficyalne, czyli seraj; w głębi umieszczony jest harem; obok seraju są budynki przeznaczone dla kultu religijnego, a na uboczu stały magazyny. Wielka sala recepcyjna otoczona jest dokoła alabastrowemi ławkami, w środku zaś wznosi się tron królewski t. j. krzesło kamienne o wysokiem oparciu i kształcie oryginalnym. Na końcu sali wielka wklęsłość opatrzona kamienną posadzką na dwa metry pod powierzchnią podłogi służyła zdaje się jako zbiornik na wodę do picia. W pokojach, przeznaczonych dla kobiet, znaleziono ciekawe fragmenty fresków wykonanych sposobem egipskim w matowych odcieniach brunatnoczerwonych dla mężczyzn, a białych lub bladożółtych dla postaci kobiecych. Na freskach, jakoteż na reliefach zdobiących pałac przedstawione są także zwierzęta, szczególnie często byki, a wykonanie zwierząt jest znacznie lepsze niż postaci ludzkich. Znaleziono także wspaniałą głowę lwicy z twardego marmuru, zaopatrzoną otworami w paszczy i w nosie którymi prawdopodobnie wytryskała woda z fontanny. Przekonano się tym sposobem, że Kreteńczycy posiadali już nawet sztukę rzeźby wypukłej. Wykopaliska te dają obraz dokładny całej cywilizacyi egejskiej: z dekoracyi pałacu poznaje się typy ówczesnych mężczyzn i kobiet, ich kostyumy i niektóre zwyczaje, a nadto ich kult religijny; był to kult kamienia, praktykowany w całej starożytnej Azyi, oraz kult byka i siekiery. Wszystkie te emblematy, spotykane na ścianach pałacu, znajdują się razem i w bardzo starannem wykonaniu na kamiennej kolumnie, która wznosi się w środku budynku przeznaczonego do kultu religijnego. Jak wiele ludów pierwotnych, tak i Kreteńczycy posiadali kult siekiery — t. j. broni wojennej, i kult byka, t. j. uzmysłowienia siły — podobnie jak u Asyryjczyków.

Początek każdego roku przynosi obywatelom francuskim starannie opracowany budżet dochodów, a równocześnie sypią się ze wszech stron argumentami i cyframi poparte wywody fachowych finansistów, z których jedni zapewniają, iż Francuzi są bogaczami o kredycie niewzruszonym, drudzy natomiast zapowiadają bliskie bankructwo. Ta sprzeczność zdań wytwarza chaos w umyśle ludzi, którzy — jakkolwiek nie fachowi, chcieliby zdać sobie sprawę, czy Francya jest bogatą, lub nie? Ażeby módz zorjentować się w tej sprawie, trzeba sięgnąć poza dziedzinę cyfr i statystyki. Majątek Francyi, wedle ekonomistów wynosi 220 miliardów. Oszacowano go wedle przeciętnej liczby spadków zgłoszonych w danym przeciągu czasu na całem terytoryum francuskiem. Lecz czy oblicznie to jest dokładne? Każdy, kto miał sposobność poznać cokolwiek prowincyę, a szczególnie wsie francuskie, wie, że pewna, dość znaczna część majątku publicznego usuwa się z pod świadomości władz skarbowych. Skarb nie wie nic o owej „rezerwie“, którą posiada przeciętny Francuz, nie wie też nic o oszczędnościach francuskiego wieśniaka, ukrytych tak starannie, że najuważniejszy nawet obserwator, raczej je odgaduje, niż wykrywa. Że jednak wszystkie te w sekrecie przed skarbową władzą przechowywane pieniądze stanowią potęgę, to poznaje się w wypadkach nadzwyczajnych lub naglących. Takim wypadkiem może być naprzykład wystawienie na sprzedaż pięknego gruntu: nagle zjawiają się ze wszech stron kupcy, u których nikt nie przypuszczał tyle gotówki i to wieśniacy, którzy przez całe życie składali w sekrecie grosze i banknoty do tradycyjnej wełnianej pończochy lub skórzanego woreczka, aby kiedyś kupić piękny, od dawna upatrzony kawał ziemi. Takim wypadkiem była też wojna z r. 1870, i klęska w winnicach francuskich od 1875 do 1885. Kraj na pozór wycieńczony sześciomiesięcznym najazdem ma zapłacić 5 miliardów gotówką — i płaci natychmiast. Lecz gdy okup wojenny złożyli wszyscy obywatele zarówno z miast jak ze wsi, to szkodę wyrządzoną przez filokserę zapłacić i naprawić musiał sam wieśniak francuski.

Wojnę, krachy finansowe i przemysłowe, zwycięzką konkurencyę sąsiednich narodów na wszystkich targach, niesłychane klęski w rolnictwie — wszystko to zniosła Francya w przeciągu pół wieku, a jednak wszystko to zaledwie zarysowało z lekka spokojną powierzchnię bogactwa narodowego. Francya więc najoczywiściej jest krajem bardzo bogatym, a majątek jej przewyższa znacznie oficyalną sumę 220 miliardów. Sieć złota tak niewidzialna, jak sieć żył naftowych w krajach dziewiczych, pokrywa skromne wsie francuskie, a poza zdegenerowaną do szpiku stolicą kraj ma jeszcze w swym ludzie rolniczym niezużyty zasób zdrowia fizycznego, energii moralnej i — last, not least — materyalnej fortuny.

Puk.

gorliwych rokowań między hr. Lamsdorfem i posłem japońskim. Następnie naradzał się nad nią car i ministrowie.

Z otoczenia hr. Lamsdorfa zapewniają, że odpowiedź jest ułożoną w jak najżyczliwszej formie i przyznaje Japonii zwierzchnictwo nad Koreą. Rossya życzy sobie wszakże, by zwierzchnictwo to miało tylko charakter ekonomiczny, a nie wojskowy i by Japonia nie budowała fortyfikacyj w punktach strategicznych. W Mandżuryi uznaje Rossya wszelkie uzyskane prawa, ale nie bierze na siebie zobowiązania, mogącego ją wiązać w przyszłości.

Temps zauważa w dalszej depeszy petersburskiej, że stanowisko przsy angielskiej rozwiało ostatnie iluzye co do tendencyj Anglii, i Rossya winna podwoić usiłowania, aby wszędzie, zarówno w europejskim jak i na dalekim Wschodzie, wyprzeć wpływy Anglii. Dlatego też musi Rossya w najbliższym czasie postarać się o powiększenie swej floty.

Londyn. Tutejsze dzienniki twierdzą, że niema nadziei utrzymania pokoju. Japonia wręczy dzisiaj lub jutro *ultimatum*, potem wkrótce wypowie wojnę. Flota japońska ma płynąć w kierunku Portu Artura celem sprowokowania zbrojnego zatargu z flotą rossyjską.

Londyn. Zarząd poczt i telegrafów ogłosił, że nie wolno mu przyjmować do miejscowości japońskich depesz cyfrowanych.

Londyn. Do *New-York-Heralda* telegrafują z Tokio, iż rząd japoński otrzymał wiadomość, że kilka wojennych statków rossyjskich odpłynęło do Szanghai, jak przypuszczają, z zamiarem atakowania dwóch niedawno we Włoszech zakupionych krążowników japońskich. W związku z tem pozostaje według wszelkiego prawdopodobieństwa fakt, że dnia 6 b. m. wypłynęły z Jokohamy dwa okręty wojenne japońskie w kierunku na południe. Statki te otrzymały widocznie polecenie zabieżenia drogi eskadrze rossyjskiej.

Londyn. *Biuro Reutera* donosi z Tokio, że cały regularny ruch okrętowy między Japonią a Koreą został wstrzymany.

Władywostok. (Depesza rossyjskiej *Agencyi Telegraficznej*). Nagły tłumny wyjazd Japończyków przypisują jakimś tajnym zarządzeniom rządu japońskiego. Agent handlowy japoński popierał ten wyjazd, który przybrał charakter formalnej ucieczki. Japońskie domy handlowe w ciągu dnia 5 b. m. sprzedały swe towary za kilkaset tysięcy rubli. Aby zrozumieć ceny, po jakich je sprzedawano, wystarczy podać, że towar wartości rubla sprzedawano za 5 kopiejek. Wiele warstatów zamknięto dla braku robotników. Dwa okręty z 5000 ludzi już odpłynęły a dwa inne zaś czekają, aby zabrać resztę Japończyków. Wmieście panuje bardzo wielkie wzburzenie i niepewność z powodu braku autentycznych wiadomości.

Nowy Jork. Na tutejszej giełdzie spadły wczoraj bardzo znacznie kursy, a to z powodu nadeszłych wiadomości, że wybuch wojny między Rossyą a Japonią jest nieunikniony.

Waszyngton. Poseł japoński, który w sobotę odbył konferencyę z sekretarzem stanu, oświadczył mu, aby nie był bardzo zdziwiony, gdyby nagle dowiedział się o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Rossyą a Japonią.

San. Francesco. Konsul japoński ogłosił urzędowny manifest do Japończyków mieszkających za granicą, wzywający ich do powrotu. Wyruszyć oni mają z powrotem do ojczyzny już we środę. Wiadomość ta zrobiła wielkie wrażenie na Japończykach tu mieszkających.

* *
*

Z Wiednia telefonują do tutejszych porannych dzienników: Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Japonią a Rossyą. co w danych warunkach równa się w zupełności wypowiedzeniu wojny, nadeszła tu wczoraj w niedzielę o pół do 12 w południe i wywołała wielkie wrażenie; mimo tego, z powodu odpoczynku niedzielnego, żadne pismo dodatku nadzwyczajnego nie wydało. O zaszłym fakcie dowiedziała się publiczność z depesz, jakie w oknach redakcyj powywieszano. Wrażenie było tem większe, że pisma poranne omawiały położenie na Wschodzie w bardzo optymistycznych artykułach.

Charakterystycznem jest, że od kilku dni już brakło wszelkich wiadomości o ruchach floty japońskiej — widocznie Japonia była z góry na wszystko przygotowaną. Tem mniej można obecnie stawiać pewne jakieś wnioski co do czasu i miejsca pierwszego, wojennego starcia się Rossyi z Japonią. — Kwestyi nie ulega to jedynie, że Japonia, chcąc umożliwić wojskom swoim wylądowanie na Korei, musi wpierw zniszczyć lub ubezwładnić flotę rossyjską, a mianowicie eskadrę wschodnią, skoncentrowaną w Porcie Artura i eskadrę zachodnią, skoncentrowaną pod Władywostokiem. Jeżeli więc flota japońska znajduje się obecnie — jak niektórzy przypuszczają — na wysokości Sacho i Simowosaki, to nie należy się spodziewać starcia przed upływem dni trzech, gdyż tyle czasu potrzebowałaby ta flota na dopłynięcie do Portu Artura. Możliwem jest jednak, że starcie nastąpi wcześniej, jeżeli flota rossyjska podąży naprzeciw japońskiej, choćby do ujścia rzeki Yalu.

Z Berlina telegrafują prywatnie:

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Japonią a Rossyą, nie było dla tutejszych sfer rządowych żadną niespodzianką. Od pierwszej chwili wyłonienia się zatargu, byli wszyscy na to przygotowani, a nawet dziwiono się, że Japonia zwleka tak długo z krokiem stanowczym, tem bardziej, że zwłoka każda tylko na niekorzyść jej wyjść mogła. Rząd niemiecki zachowa wobec wojny rossyjsko-japońskiej jak najściślejszą neutralność, bo leży w interesie Niemiec, ażeby utrzymane zostało *status quo* w Azyi wschodniej. Udzielenie jakiejkolwiek pomocy Rossyi, choćby tylko pieniężnej, jest stanowczo wykluczone.

W rozmowie z korespondentem berlińskim jednego z dzienników wiedeńskich, wyraził poseł japoński w Berlinie oburzenie z powodu końcowego ustępu rossyjskiego okólnika. Zerwanie przez Japonię stosunków dyplomatycznych nie powinno być dla Rossyi niespodzianką, gdyż wszelkie od tygodnia ponawiane urgensy Japonii co do dania odpowiedzi na jej ostatnią notę, zbywała Rossya obraźliwem milczeniem.

* *
*

W chwili, gdy każda godzina może przynieść nam hiobową wieść o rozpoczęciu kroków wojennych, będzie na czasie bliższe zaznajomienie się z siłami zbrojnemi Japonii na lądzie i morzu.

Według wiadomości, świeżo podanych w Gotajskim Almanachu na 1904 rok, a opartych na etatach z 31 grudnia 1900 r., armię lądową japońską na stopie pokojowej składają: 1. Armia czynna, którą tworzą: gwardya, 12 dywizyi polowych, brygada mieszana na Formozie, stała milicya na wyspie Czusima i inne oddziały dodatkowe, wszystkich rodzajów broni — co razem wynosi 180.000 ludzi. 2. Wojska zapasowe 200.000 ludzi. 3. Zapasy przygotowujące rekrutów — 180.000 i wreszcie 4. Armia narodowa (pospolite ruszenie) do której należą wszyscy zdolni do służby w wieku 17 do 40 lat, nie zaliczeni do wymienionych poprzednio oddziałów.

Cała liczba wojsk japońskich wyniesie najmniej 640.000 zdolnych do wyruszenia w pole; mówimy „najmniej" dlatego, że za ostatnie trzy lata etaty zostały nieco podniesione. Ilość armii narodowej nie jest objętą etatami, przeto cyfra jej nie może być ściśle określoną.

Dzielność wojska japońskiego nie podlega wątpliwości: podczas wojny chińskiej prawie wszystkie wawrzyny zwycięzkie dostały się Japończykom.

Mniej dzielnie niż piechota przedstawia się kawalerya. W każdym jednak razie jeźdźcy małego wzrostu, zwinni, nieźle, nawet z brawurą, siedzą na koniach, a do tego mają za sobą starą sławną tradycyę japońskich rycerzy. Zresztą, co do kawaleryi, to na dalekim Wschodzie, z powodu braku odpowiednich koni, nikt jej dużo nie posiada i nikt się niemi pochwalić bardzo nie może.

Co się tyczy floty japońskiej to reorganizacya jej na sposób europejski wcześniejsza jest od reorganizacyi tamtejszej armii. Pierwsze kroki w tym kierunku uczyniono zaraz po r. 1870. Wówczas wezwano pomocy marynarzy angielskich i oni to podnieśli wkrótce flotę japońską na ten wysoki poziom udoskonalenia, który powszechnie jest uznawany w kołach fachowych. Czynniki moralne, któremi odznacza się armia japońska: gorący patryotyzm waleczność i sprężystość, są także przymiotami tamtejszej siły morskiej; materyał zaś okrętowy odpowiada najwybredniejszym wymaganiom współczesnej sztuki technicznej.

Japoński sztab generalny przejęty jest na wskroś myślą, że tylko zwycięstwo w walnej bitwie morskiej zapewnia panowanie na morzu; wedle tej myśli przewodniej, Japonia zbudowała swoją flotę, wedle niej obmyslana jest cała strategya i taktyka morska Japończyków. Rozległe wybrzeża wysp japońskich zmuszają także do pieczołowitości o ich obronę. W miarę tych różnych potrz... i widoków dzieli się flota japońska na: l... wą, krążowniczą i obronną.

Rdzeń pierwszej stanowi sześć wiel... okrętów liniowych, z których najstarszy zb... dowany dopiero w r. 1896; cztery z ni... mają po 15.000 ton pojemności, dwa... 12.500. Szybkość średnia wynosi 18 węzł... Każdy z tych okrętów posiada po czte... 30·5-centymetrowe działa, pierwsze po cz... naście, ostatnie dwa po dziesięć dział... centymetrowych, nie licząc lekkiej artyler... Ta jednolitość ustroju okrętów liniow... podnosi ogromnie faktyczną ich wartość... tej samej linii postawić przeto nie mo... dwóch jeszcze pancerników: zdobytego... Chińczykach okrętu „Czin-Juen" i „Fus...

Po okrętach liniowych idzie tuż sz... wielkich „krążowników pancernych" o zb... rowej pojemności 59.000 ton o szybkości... węzłów, zaopatrzonych w 24 działa 20-c... tymetrowe, 80 dział czternasto-centymet... wych i 72 działa 7·6-centymetrowe. Zbu... wane są w latach 1898—1900. W licz... 15 „krążowników" o szybkości średnie... węzłów stoją na pierwszem miejscu: „K... gi", „Czitose", „Takasago" i „Joszino; po... mność ich wynosi 4200—4900 ton, dział... posiadają 20, 12 i 7·6-centymetrowe. Z po... między reszty krążowników uchodziły zbudo... wane w latach 1884—5 przez sir Willia... Whitea i „Takasziho" za największe na świe... cie: mają one 3700 ton pojemności, płyn... szybkością 18 węzłów; liczą po dwa dział... dwudziestosześcio-centymetrowe i po 6 dz... 15-centymetrowych.

Okrętów wojennych, mających specy... ne zadanie obrony brzegów, liczy Japo... dziewięć, łodzi działowych 25, kontrtor... dowców 17, łodzi torpedowych 64. W r... wojny służbę pomocniczą pełnić będą... rowce japońskiego Towarzystwa żeglugi... rowej „Nippon Josen Kaisza", które r... rządza 76 okrętami. Oprócz tego posiada J... ponia dwa inne jeszcze Towarzystwa żeglu... gi parowej „Tojo Kaisen Kaisza" i „Os... Szosen Kaisza", które mogą również do... czyć swoich parowców dla służby wojen... Państwo płaci tym Towarzystwom milion... we roczne zasiłki.

Siłę zbiorową personalu morskiego... czyć można na 31.000 ludzi. Marynarzy... starcza system powszechnej służby wojsk... wej; służą oni cztery lata we froncie, t... lata w pierwszej rezerwie, a pięć w drugi... Korpus oficerski, wychodzący ze szkoły... detów, kształcony jest ściśle na wzór a... gielski. Jest on żądny nauki teoretycz... zarówno jak sposobności do popisów prak... cznych. Innemi słowy: płonie stale żą... wojny, zwłaszcza, jak w obecnym przyp... ku, zaczepnej. Wyższego wykształcenia... dzielają: Akademia marynarki w Tokio, ... dzież szkoły artyleryi i torpedów. Inżyn... rów wojskowych kształci szkoła w Jok... ka. Najwybitniejsze stacye morskie z d... mi, stanowią: Kure, Jokosaka i Saseho. W dokach Jokosaki buduje się obecnie p... cernik o 15.000 ton i krążownik o 9000...

---

50)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XXI.

Ryszard uczynił mnie generalną spadkobierczynią swego majątku dopóki będę wdową. W razie, gdybym wyszła za mąż, miałam zatrzymać tylko dwakroć sto tysięcy franków, które mi kontraktem zapewnił, a od których procent pobierała dotychczas moja matka.

Ten testament był ostatnim rysem jego zazdrości, napisany i datowany w czasach naszego nieporozumienia. Za pomocą tego pospolitego środka, sądził biedak, że zmusi mnie do pamiętania o nim i że będzie mnie posiadał jeszcze po za grobem. Czyż do tego stopnia mnie nie znał, że myślał, iż moje serce zdolne zaprzeć się wszystkiego dla interesu!

Dwa lata żałoby było zbawiennym wypoczynkiem dla mego zdrowia; spędziłam je w Pawilonie z mamą, uszczęśliwioną, że mnie odzyskała. Mówiłyśmy mało o przeszłości; w naszem milczeniu był jakby rodzaj cichej umowy, jakbyśmy się obawiały, żeby słowa nie rozbudziły za wcześnie uśpionej a groźnej przeszłości.

Gdy przychodziły do mnie listy z marką pocztową z Rzymu, mama wydawała głośne westchnienia, których udawałam, że nie słyszę; obawiała się usłyszeć imię Daniela i pytać mnie nie chciała, ale ciągle jej stał na oczach i groził.

Od czasu mego uzdrowienia zaczęliśmy znowu pisywać do siebie w tonie przyjaznym, podobnym do tego, jak za naszych młodzieńczych czasów, unikając aluzyi do tego, co zaszło między nami za ostatniem widzeniem. Był to jakby przystanek, w którym serca nasze uspokajały się, zanim spotkać się miały na nowo, niepewne siebie.

Trzy lata wygnania Daniela dobiegały do końca w pełnym zapale artystycznym. Rzym, który zrazu zawód mu zrobił swojem nadto obfitem nagromadzeniem wspaniałości, zachwycał go coraz bardziej, opisywał mi wszystko na co patrzył zarówno jak swe marzenia i obiecywał przywieźć pełno szkiców zdjętych z natury z nieopisanie pięknych okolic Rzymu. Radość artystyczna, jaką obiecywałam sobie z tego powodu, w błąd mnie wprowadzała co do moich osobistych uczuć. Czasami zdawało mi się, że jestem już wolna od mojej namiętności a całkowicie przejęta zachwytem nad pięknością linii i postaci rzeźbionych. Monotonia dni moich, pędzonych na wsi, wprawiała mnie w rodzaj obezwładnienia, w którem może straciłabym resztę mojej młodości, gdybym nie była z niej nagle wyrwana powrotem Daniela.

Skoro tylko dowiedziałam się, że on już jest w Paryżu, gorączka zobaczenia go spokoju mi nie dawała. Możliwość stwarza pragnienie, zaczynamy pożądać dopiero wtedy, gdy możemy spodziewać się otrzymać to, czego żądamy. Zaczęłam wiec znowu wydawać błyski zapowiadające nową jutrzenkę i doznawać nieopisanej tęsknoty za jakiemś nieokreślonem uczuciem. Wiosna, która budziła się w naturze, i we mnie nagle działać zaczęła.

— Mamo, chcę zaprosić mego kuzyna, żeby nas odwiedził.

— Ach! Krystyno, myślałam, że stanie się już rozsądną!

— Czyż nią nie jestem, chcąc uczynić próbę, która mnie oświeci co do stanu mego serca?

— Lubisz niebezpieczeństwo!

— Czegoż się mam obawiać, kiedy jestem wolna?

— Nie zapominaj, ile ciebie będzie kosztować, gdybyś drugi raz za mąż wyszła.

— Czy myślałaś mamo, że zostanę wdową, ponieważ panu de Bernage podobało się narzucić mi swoją zagrobową wolę?

— Och, nie! — odrzekła wymijająco — ale spodziewałam się rozsądniejszego małżeństwa.

— Znowu?... czyż nie przekonałaś się mamo, że takie właśnie najnierozsądniejsze bywają, ponieważ w nich tkwi zaród wszelkich katastrof?

— A ty myślisz, że w Danielu jest pewność?

— Miłość, może. O nią tylko mnie chodzi.

— Moje biedne dziecko! — rzekła mama, patrząc na mnie czule a niespokojnie — moje biedne dziecko, przerażasz mnie!

Nie czułam się tak bardzo pożałowania godną. Może znajdzie, że wypiękniała.... lepiej wyglądam niż kiedykolwiek; płeć moja, przez czas długi przyćmiona kirem żałoby, rozkwita teraz przy delikatnych materyach jasnej barwy.

— Czy będzie mnie jeszcze kochał, czy potrafi dość kochać?

W nocy poprzedzającej jego przyjazd nie mogłam spać; serce wzruszone wybiegało ku niemu, a potem zatrzymywało się ... gle pełne obawy. Czy jakie nowe więzy ... owładnęły kochliwem sercem Daniela p... te trzy lata? Czy przeszłość ożyje? A ... sama, czy odnajdę te same marzenia.... k... rych teraz już wolno mi doznawać?

Stanęliśmy milczący w obec siebie, g... przyjechał nareszcie, żaden wyraz nie był ... w stanie oddać moich myśli. Oczami p... przód bierze się w posiadanie tych, k... rych się kocha. Na co mówić? Wyra... przerywają czar czasami. Patrzaliśmy na s... bie tak badawczo, że czułam spojrzenia ... niela, przenikające mnie jak płomień a... głębi mojej istoty i pragnęłam, żeby wid... wszystko, co czuję.

Pierwsze nasze wyrazy były banal... nie wyrażające nic z tego, cośmy myśle... Ale wymawiając te wyrazy, głosy nasze pr... brały ton głęboki, ton, który jakby po... dził z tych myśli, które w nas się ukry... ły, a których nie śmieliśmy jeszcze wy... wiedzieć.

Oddalaliśmy chwilę rozpoczęcia w... Obecność Daniela wystarczała, żeby m... poruszyć: pragnęłam przeciągnąć tę chw... studyować go dowolnie, przyzwyczaić się ... niego.

Inteligentne i piękne jego oblicze ... szcze wyszlachetniało, jak gdyby odźwier... dlając w sobie piękność starożytnych r... rzy, widywanych na obrazach i rzeźbach... Rzymie; czyste linie jego rysów wyda... się jakby rzeźbione w żywym bronzie, ... lizując dystynkcyę całej rasy łacińskiej ... czej, niż jednego osobnika; urzeczywist... doskonałość typu i zgadzał się z idea... moich marzeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pojemności. Za największy port uważane jest Sasebo.

* * *

Według ostatnich wiadomości **flota wojenna rossyjska** skoncentrowana jest w Porcie Arthura. Znajduje się tam obecnie 7 pancerników bojowych, 7 krążowników, 4 kanonierki. 2 krążowniki torpedowe. 3 okręty transportowe i 12 torpedowców. We Władywostoku znajduje się druga część floty, składająca się z 4 wielkich krążowników i 1 okrętu transportowego. W Dalnim przebywa 1 krążownik II. rzędu; w Niu-czwang jedna łódka kanonierska; w Czemulpo — jeden krążownik i jedna kanonierka, wreszcie na wodach południowych Chin jeden krążownik i jedna kanonierka. Prócz tego flota powiększy się w najbliższym czasie o jeden pancernik, dwa krążowniki i 11 torpedowców. Okręty te są już w drodze na Wschód Daleki.

Delegacye.

(Telefonem).

(Delegacya węgierska).

Wiedeń, 8 lutego. W komisyi marynarki wojennej Delegacyi węgierskiej przemawiał del. Voeres za odroczeniem obrad nad budżetem marynarki, dopóki Minister wojny nie przedstawi swego stanowiska w kwestyi wojskowej. Mowca żądał także wyjaśnień, czy w przyszłości zamierzone jest powiększenie floty.

Del. Okolicsanyi poparł wniosek odraczający.

Po dłuższej dyskusyi uchwaliła większość nie odraczać dyskusyi. poczem delegaci Kubinyi i hr. Wilczek oświadczyli, że w obec tego w dalszej dyskusyi szczegółowej nie wezmą udziału. Zabierał także głos zastępca komendanta marynarki, poczem budżet marynarki wojennej uchwalono.

* * *

Delegacya austryacka ma odbyć najbliższe posiedzenie dnia 16 b. m. i na niem rozpocznie obrady nad budżetem Ministerstwa wojny.

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 4 lutego.

(„Sąd ostateczny“ ks. Perosiego).

Widocznie ks. Wawrzyniec Perosi dożywotni dyrektor kapeli Sykstyńskiej, kierując wykonaniem śpiewów gregoryańskich w kaplicy i patrząc na wielki fresk „Sądu ostatecznego“ pędzla Michała Anioła nad ołtarzem kaplicy, natchnął się nim, bo w ogólnych zarysach libretta do oratoryum odnajduje się pewne podobieństwo co do pomysłu: Aniołów otaczających Krzyż św. błogosławionych wstających z grobów. Aniołów Sprawiedliwości i Pokoju, potępieńców strąconych do Piekieł i t. d. ostatecznie — jest to zawsze Sąd ostateczny Apokalipsy. Oratoryum ks. Wawrzyńca Perosiego będzie wykonane w Rzymie po raz pierwszy w kwietniu w czasie uroczystości obchodu Grzegorza Wielkiego i prawie jednocześnie w Warszawie w sali „Filharmonii“.

Oratoryum różni się o tyle w układzie od innych oratoryów watykańskiego maestra, że się składa z jednej części, a nie jak „Mojżesz“ lub „Zmartwychstanie Pańskie“ z kilku. Oto co mniej więcej udało mi się dowiedzieć o treści: Rozpoczyna się „Sąd ostateczny“ *(Giudizio universale)* od kantyku dwóch dusz wzywających miłosierdzia Bożego na tle franciszkańskiego „Dies Irae“. Następuje chór, niejako ostatnia modlitwa błagalna ludzkości przed ostatnim Sądem Bożym.

Część symfoniczna rozpoczyna się teraz, Perosi, wczytując się w Apokalipsę św. Jana i wpatrując się w „Sąd ostateczny“ Michała Anioła, w stare malowidło dawnej sztuki średniowiecznej chrześciańskiej, przejął się kolorytem opisów: maluje Dolinę Jozafatu pogrążoną w ciemnościach, martwą ciszę krajobrazu, zapowiadającą straszną chwilę. W tem, rozjaśniają się niebiosa i słychać chóry Aniołów i trąb zapowiadających straszny Sąd, na tle muzycznego tematu zapowiedzi. Umarli wstają z grobów, nad doliną wschodzi słońce. Chrystus ukazuje się na wysokościach, na Górze oliwnej widać Jego krzyż (wspaniały pomysł) i odzywa się temat ukrzyżowania, przypominający bolesną chwilę.

Tutaj Duch Sprawiedliwości (kontralt) przypomina słowa Mesyasza, zapowiadającego Zmartwychstanie:

Amen, amen, dico vobis, quia venit hora...

Aniołowie intonują Pochwały doskonałego życia chrześciańskiego t. zw.:

Beatitudines, Beati pauperes spiritu etc.

Śpiew ten kończy się i wtedy Chrystus na tronie wypowiada słowa:

Venite benedicti patris mei.

Ustęp ten ma być szczególnie pięknym, pełnym słodyczy, zwłaszcza w miejscu, gdzie mówi:

Esurivi enim et dedistis mihi manducare sitivi et dedistis bibere.

Odpowiada chór błogosławionych:

kiedyż Cię widzieliśmy w potrzebie i pomogliśmy Tobie?...

Chrystus mówi:

Cokolwiek uczyniliście to dla jednego z maluczkich, uczyniliście to dla mnie....

Orkiestra wyraża błogą radość, jaką odczuwają błogosławieni, którzy zanoszą dziękczynny śpiew:

In te Domine speravi.

Ale tutaj budzi się trwoga potępionych, drżących w ciemnościach. A gdy błogosławieni ustawiają się w wieńcu chwały, Archanioł śpiewa „Hymn Pokoju“ na cześć Pana:

Kto Jemu równy?

a kończący się słowy:

Postradał życie, kto żył dla siebie
Żyje na wieczność, kto kochając żył.

Ów „Hymn Pokoju“, jak i końcowy „Hymn Sprawiedliwości“, są jedynymi dwoma ustępami we włoskim języku, pióra profesora Salvadorego z Rzymu, gdyż reszta libretta obmyślana w głównych zarysach, przez Don Perosiego, a wierszowana przez markiza Misciatellego, jest po łacinie.

Po ukończeniu „Hymnu Pokoju“, zmienia się scena, t. j. właściwie charakter muzyki, dotychczas seraficzny. Zbliżamy się do części tragicznej. Chrystus, pełen gniewu, wypowiada wyrok śmierci:

Discedite a me maledicti!
Esurivi enim et non dedistis mihi manducare
Sitivi et non dedistis mihi potam
Hospes eram et non...

Chór potępionych odpowiada:

kiedyż Cię widzieliśmy głodnym i pragnącym?...

Chrystus:

Ilekroć tego nie uczyniliście dla jednego z maluczkich i t. d.

Tutaj nie powtarzają się motywy, pomimo podobieństwa ze sceną z błogosławionymi. Wreszcie Chrystus woła:

Discedite a me!

Orkiestra maluje przerażenie potępionych w efektownym ustępie muzycznym.

Następnie — jak chce ks. Perosi — Chrystus wznosi się w niebiosa, na obłoku ognistym, niebo zamyka się za Nim, jak księga (jak w widzeniu proroka Izajasza i św. Jana Apostoła). Aniołowie otaczają w wieńcu, krzyż Góry Oliwnej.

Dolina Jozafatu otwiera się, aby pochłonąć potępionych, którzy wołają:

Nos insensati — vitam illorum stimabamus insaniam: ecce quomodo computati sunt inter angelos et nos in infernum descendamus.

W tem miejscu muzyka z wielką siłą, przypominającą może siłę pędzla Michała Anioła, opisuje zapadanie się skazanych.

Aniołowie intonują wtedy tryumfalny „Hymn Sprawiedliwości“, którym kończy się oratoryum.

Poemat muzyczny, zaczerpnięty z Objawienia św. Jana, nie jest zbyt długim. trwa godzinę. Podobno jest melodyjnym, a libretto jest, jak widać z treści, bardzo poetyczne. Muzyka pełna słodyczy w pierwszej części, przybiera w drugiej tragiczny wyraz.

Niewątpliwie, oratoryum to będzie świadczyło o dalszym postępie wielkiego talentu kompozytorskiego młodego *maestra*, którym dzisiaj Rzym się chlubi.

Kwestya górnośląska w parlamencie niemieckim.

W parlamencie niemieckim w ciągu dalszej dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, przemawiał w sobotę poseł polski Korfanty. Zarzucił on sekretarzowi stanu Posadowskiemu. że zbył „frazesami“ ostatnie skargi mowcy w sprawie złego traktowania robotników polskich na Szląsku.

Wiceprezydent Stolberg oświadcza, że wyraz „frazesy“ jest niedopuszczalny.

P. Korfanty: P Posadowsky zamiast dać pozytywną odpowiedź, mówił o niebezpieczeństwie oderwania Szląska od Prus, a to jest fantomem. Agitacya polska dąży tylko do utrzymania języka i narodowości polskiej. Panowie (zwrócony do reprezentantów rządu) możebyście mieli w tem interes, gdyby rzeczywiście istniało takie niebezpieczeństwo, o jakiem mówił sekretarz stanu Posadowsky, gdyż moglibyście potem łowić w mętnej wodzie i wyłowić złote rybki. Hr. Posadowskiemu zdaje się też, że Szląsk Górny nie ma tradycyj polskich. Oto Górnoszlązacy przyszli w XIX. stuleciu do świadomości narodowej, a kulturkampf jeszcze bardziej do tej świadomości doprowadził. Mogę panów zapewnić, że po pięciu latach ja tu nie będę jedyny z Górnego Szląska.

Gdy skończył p. Korfanty powstał hr. Posadowsky, a zastrzegłszy się na wstępie przeciw wyrażeniu „frazesy“ oświadczył, że twierdzenie posła Korfantego, jakoby rząd chciał prowokować ludność polską do powstania, wywołuje tylko komiczne wrażenie w kołach powołanionych należycie o stosunkach Szląska. W obec zarzutu Korfantego, że kanclerz obraził Górnoszlązaków, nazywając ich „Wasserpolakami“, oświadcza mowca, że kanclerz daleki był od chęci obrażania. Jest to, jak każdy Szlązak wie, na Szląsku używana nazwa i nikt jeszcze nie czuł się nią obrażony. Poseł Korfanty zapewnił, że w tej Izbie będzie kiedyś jeszcze więcej reprezentantów tego kierunku, którego jest on widomą głową. Otóż to jest właśnie sęk, panie Korfanty! Istnieją historyczne procesy skończone, które należy uważać bezwarunkowo za zamknięte. W historyi Szląska ruch polski, polonizm i t. d., są również procesami zakończonymi. Oderwanie Szląska od Korony polskiej nastąpiło przed 600 laty i jest dokonanym historycznym procesem, którego nikt nie potrafi wznowić. Prusy nie pozwolą przenigdy na to, aby ta ważna prowincya graniczna, położona między Galicyą a Poznańskiem, została oderwana od państwa i aby się stała polem agitacyi wszechpolskiej. W sprawie zarzutu Korfantego, że rząd nie odpowiedział na zażalenia o złem obchodzeniu się z Polakami na Szląsku, oświadcza mowca, że to należy do sejmu pruskiego, a tu pan, panie Korfanty, musisz obyć się bez odpowiedzi.

Przesilenie w Serbii.

Z Belgradu donoszą, że obie radykalne frakcye odbyły dnia 6 b. m. wspólne posiedzenie. Idzie o to, czy porozumienia nie można wskrzesić przez utworzenie gabinetu pod wodzą Gruicza, a przy udziale Pasicza jako głowy umiarkowanych i Ziwkowicza, szefa skrajnych radykałów. Ziwkowicz jednak odrzuca propozycyę wejścia w skład gabinetu. Z innej znowu strony czynią się zabiegi do utworzenia ministerstwa koalicyjnego, w którym umiarkowani i skrajni radykali byliby reprezentowani jako dwie odrębne partye.

(Telegramy).

Belgrad, 8 lutego. Gruicz i Protiez odmówili przyjęcia misyi utworzenia nowego gabinetu. Król powołał do siebie przywódcę skrajnych radykałów Živkowicza.

Belgrad, 8 lutego. Z powodu odmownego stanowiska skrajnych radykałów w obec utworzenia gabinetu Passicza, przeciąga się rozwiązanie przesilenia. Gruicz i Protiez nie zdołają utworzyć gabinetu. Prezydent Skupczyny zwołał wszystkich członków partyi radykalnej na konferencyę, celem nakłonienia, aby połączyły się grupy radykalne wszystkich odcieni i w ten sposób umożliwiły utworzenie gabinetu. Krąży pogłoska o dymisyi pierwszego adjutanta królewskiego, Popowicza.

Sprawa macedońska.

Hilmi basza, wedle wiadomości z Saloniki zajęty jest obecnie wystawieniem oddziału żandarmeryi złożonego z 200 chrześcian. Cywilnym agentom Austro-Węgier i Rossyi złożył Hilmi basza oficyalne zapewnienie, że sumy potrzebne dla opłacenia obcych oficerów i podoficerów jakoteż całej zreformowanej żandarmeryi, są już złożone. Z polecenia Hilmiego baszy bada belgijski oficer Bureau bej cały materyał policyjny wilajetu salonickiego, usuwając żywioły niezdolne lub podejrzane.

Ambasadorowie Austro-Węgier i Rossyi złożyli ustnie i pisemnie w Porcie następujące oświadczenie: Ponieważ generał Giorgis i zagraniczni oficerowie powołani do reorganizacyi żandarmeryi znajdują się obecnie w Konstantynopolu i zajęci są pracami przygotowawczemi a zwłaszcza ułożeniem regulaminu, uważają wymienieni ambasadorowie za stosowne, zawiadomić o tem Portę, aby ona mogła w czas przedstawić ewentualne swe życzenia co do spraw, które rozstrząsa grono owych obcych oficerów.

Z Sofii donoszą: Korespondent rossyjskiej *Agencyi handlowej* miał dnia 6 b. m. rozmowę z prezesem ministrów bułgarskich Petrowem, w sprawie stosunków bułgarsko-tureckich. Petrow oświadczył, że stosunki te nabierają groźnego charakteru. Turcya nie przestaje okazywać uczuć nienawistnych dla Bułgaryi. Petrow od dłuższego czasu już zauważył, że Turcya dąży do unicestwienia dzieła reform. Winienem wszakże powiedzieć, dodał minister, że Bułgarya nie da się użyć do intryg i będzie podtrzymywała energicznie politykę Austryi i Rossyi.

(Telegramy.)

Konstantynopol, 8 lutego. Oświadczenie austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiego, w węgierskiej delegacyi o zupełnem porozumieniu Rossyi i Austro-Węgier co do półwyspu bałkańskiego na wszelki wypadek wywołało w Ildiz kiosku i u Porty zadowolenie. Również z zadowoleniem przyjęto zapewnienie co do utrzymania *status quo* na Bałkanach.

Konstantynopol, 8 lutego. Listy osób przeznaczonych do ogólnej amnestyi w 3 wilajetach macedońskich zostały już doręczone generalnym inspektorom, jednakże przeprowadzenie amnestyi zwleka się, a to w skutek poleceń tureckiego rządu. Jak mówią tutaj dopiero po święcie Bejramu, a więc z końcem lutego amnestya zostanie przeprowadzona.

Konstantynopol, 8 lutego. Pomiędzy dwiema miejscowościami albańskiemi Dolinowe a Sazli wybuchły spory, które spowodowały starcie zbrojne, przyczem 10 ludzi zginęło a 8 jest rannych.

Bułgarski agent handlowy w Adryanopolu chciał się udać do Sofii. Na dworcu chciano przeszukać jego pakunki, on jednak na to nie pozwolił i zażądał instrukcyi od swego rządu w drodze telegraficznej.

Rokosz w Afryce niemieckiej.

Oswobodzenie Windhuku i Okahandyi bezwątpienia polepszyło sytuacyę Niemców w południowo-zachodniej Afryce. Jakkolwiek wiele rodzin niemieckich padło ofiarą, te jednakże, które przetrwały napad Hererów, znajdują się obecnie w zupełnem bezpieczeństwie. Ponieważ Hererzy uszli ku północy, aby schronić się w górach, będzie można niezwłocznie przystąpić do odbudowania zniszczonych części linii kolejowej. Dalsze ściganie Hererów i ich zupełne podbicie wymagać będzie prawdopodobnie dłuższego czasu, ale obawa wielkiej katastrofy jest obecnie już prawie stanowczo zażegnana. Odsieczy wspomnianych dwóch osad dokonała kompania Frankego przy pomocy dwóch dział.

KRONIKA

Lwów, 8 lutego.

— **Mianowanie.** P. Minister kolei żelaznych zamianował dr. Leona Fürbeka, sekundaryusza szpitala św. Łazarza, lekarzem kolejowym w Tarnowie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Prezentę na opróżnione probostwo w Skałacie otrzymał ks. Andrzej Pankiewicz, proboszcz z Czernelowa.

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Wilkowisku otrzymał ks. Leon Gruszowiecki, wikary w Nawojowej; na probostwo w Korzennej ks. Wojciech Guzik, administrator miejscowy.

— **Rekolekcye** dla duchowieństwa rozpoczną się w kolegium OO. Jezuitów w Starejwsi dnia 29 b. m. wieczorem pod przewodnictwem O. Władysława Czencza, T. J.

Rekolekcye dla panów pod przewodnictwem O. Stefana Bratkowskiego, T. J., rozpoczną się tamże dnia 23 b. m. wieczorem. Rekolekcye dla nauczycieli pod przewodnictwem O. Henryka Haducha, T. J., rozpoczną się tamże dnia 27 marca wieczorem.

Rekolekcye zaś dla pań rozpoczną się pod przewodnictwem O. Stefana Bratkowskiego, T. J., dnia 28 lutego wieczorem w klasztorze SS. Służebniczek N. Panny. Uprasza się o wczesne zgłoszenia na ręce rektora OO. Jezuitów ks. Stanisława Lica, T. J. Na rekolekcye pań należy się zgłaszać do Matki Leony Jankiewicz, przełożonej Sióstr Służebniczek (adres: Brzozów, Starawieś).

— **I. wiceprezydent m. Krakowa** prof. dr. Juliusz Leo przybył do Lwowa, aby wziąć udział w balu marszałkowskim.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 8 b. m. w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, o godzinie 7 wieczorem prof. dr. E. Dunikowski: „Polska pod morzami“ (z obrazami świetlnymi);

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 6 wieczorem prof. dr. A. Zipper: „Z dziejów literatury powszechnej“ VI: O istocie i znaczeniu powszechnej i porównawczej historyi literatury.

We wtorek, dnia 9 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, o godzinie 6 prof. dr. J. Łukasiewicz: „O filozofii Kanta“ część I;

w Muzeum botanicznem Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, o godzinie pół do 8 wieczorem prof. dr. M. Schoennet: „Owocowanie i rozsiewanie się nasion u roślin jawnokwiatowych“ (z demonstracyami).

— **Z Towarz. politechnicznego.** Zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chorążczyzna l. 17 we środę, dnia 10 b. m., o godzinie 7-mej wieczorem. Na porządku dziennym: Odczyt inż. Maurycego Altenberga p. t: „O wytwarzaniu kwasu azotowego z powietrza za pomocą wyładowań elektrycznych“.

— **Z Politechniki.** Pp. Jarosław Teofil Wienckowski, rodem ze Lwowa i Emil Fischle rodem z Bochni, złożyli na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Komitet „Balu prasy“,** który odbędzie się we środę, dnia 10 b. m., w salach „Filharmonii“, urzędować będzie w hotelu Europejskim we wtorek od godziny 10 do 6 wieczorem, zaś we środę od godziny 10 rano do 7 wieczorem, a następnie przy wejściu do sali balowej.

Ktoby wskutek niedokładnego adresu nie otrzymał zaproszenia, może się po nie zgłosić do komitetu.

Zaproszenia na bal prasy, który odbędzie się dnia 10 b. m., zostały już rozesłane. Ktoby jednak wskutek mylnego adresu lub nieodręczenia przez pocztę, zaproszenia do tej pory nie otrzymał, raczy się po nie zgłosić do członka komitetu, p. Aleksandra Milskiego, Lwów, ul. Akademicka 10.

Tam również można nabyć pozostałe bilety na loże i krzesła w amfiteatrze „Filharmonii“.

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 6). Na porządku dziennym: 1. Wybór komisyi kontrolującej. 2. Prof. dr. Dunikowski: Nowa teorya powstania fliszu.

— **Reforma podatku domowo-czynszowego.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj w sali Rady miejskiej odbyło się zgromadzenie właścicieli realności, na którem wysłuchano sprawozdania z ankiety wiedeńskiej i uchwalono rezolucyę domagającą się reformy podatku domowo-czynszowego i oświadczającą się przeciw dalszemu podwyższaniu dodatków czynszowych krajowych i gminnych.

— **Tow. historyczne** w ciągu siedmnastoletniego swego istnienia stało ciągle na straży zadań zaszczytnych i ważnych, o jakich marzyli jego założyciele. Rok ostatni wykazuje pod względem kasowym znaczniejszą niż lata poprzednie żywotność; organ Towarzystwa „Kwartalnik historyczny“, zawsze odzwierciedla najnowsze zdobycze naukowe na polu badań historycznych. Członków posiada 288; sprawozdanie kasowe wykazuje 7163 K. 83 h. w przychodach i rozchodach. Fundusz, otrzymany ze sprzedaży dzieł Kaczkowskiego, umożliwi Towarzystwu wydanie już w najbliższych miesiącach nowego tomu ważnych i ciekawych materyałów historycznych. Zebrań miesięcznych odbyło się cztery. Czytali na nich prace pp.: Michał Rolle „Tajne relacye agentów rossyjskich o formujących się legionach i Kościuszce“; prof. Jan Ptaśnik „Rodziua Turzonów w Polsce i jej stosunki z Fuggerami“; dr. Mojżesz Schorr „Kultura starohebrajska i babilońska“; dr. Aleksander Czołowski „Z bojów kresowych“.

Na piątkowem dorocznem walnem zgromadzeniu — jak już donosiliśmy — wybrano ponownie prezesem Towarzystwa prof. Tadeusza Wojciechowskiego, jego zastępcą prof. Ludwika Kubalę, skarbnikiem dr. Wilhelma Rolnego. Do wydziału weszli pp.: Al. Czołowski, Bron. Dembiński, ks. Jan Fijałek, Ludwik Finkel, Aleks. Hirschberg, Wł. Łoziński, R. Pilat Al. Winiarz. Redaktor „Kwartalnika historycznego“: Al. Semkowicz. Członkowie komitetu redakcyjnego pp.: Wł. Abraham, Sz. Askenazy, E. Barwiński, Jan Friedberg, Józef Korzeniowski, Fryd. Papée, Z. Pazdro, H. Sawczyński, A. Szelągowski, St. Witkowski.

W końcu wygłosił prof. Ludwik Kubala I. część swej pracy „O ugodzie perejasławskiej“ z r. 1654. Ugodą tą poddał Chmielnicki pod władzę cara Aleksego województwa czernichowskie i kijowskie jako „Małą Ruś“. Cara reprezentował Buturlin na czele licznego poselstwa. Chmielnicki przedstawił starszyźnie kozackiej cel zebrania i przybycia Buturlina. Jednomyślnie zgodzono się na poddanie się Moskwie, wszakże pod rozmaitemi zastrzeżeniami. W obecności Buturlina złożyli kozacy przysięgę na wierność w cerkwi perejasławskiej, otrzymawszy w zamian obietnicę przyznania dawnych swobód i przywilejów i zobowiązali się strzedz granic państwa carskiego w liczbie 60 000. Układ ten powiózł carowi Tetera. Nie brak było przeciw tej ugodzie opozycyi ze strony mieszczaństwa. Burmistrza i mieszczan perejasławskich zmuszono przemocą do złożenia przysięgi poddańczej. Nie odpowiedziały wypadki następne nadziejom, jakie kozaczyzna pokładała w obietnicach Moskwy. Świadczy o tem zawarty w cztery lata później układ hadziacki, na mocy którego Ukraina napowrót wracała do Rzeczypospolitej.

Hucznymi oklaskami podziękowano prelegentowi za znakomity wykład i po krótkiej dyskusyi zgromadzenie zamknięto.

— **Walne zgromadzenie** członków gal. Tow. lekarzy weterynaryjnych odbyło się wczoraj przed południem w lokalu Tow. lekarskiego, pod przewodnictwem krajowego referenta dla spraw weterynaryjnych p. Fr. Ponickiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności za rok ubiegły i załatwieniu kilku spraw administracyjnej natury, dokonano wyborów. Prezesem wybrany został p. Ponicki wiceprezesem dr. Grabowski, skarbnikiem p. Herasymowicz sekretarzem naukowym p. Fried, sekretarzem administracyjnym p. Halski, kontrolerem p. Gottlieb, członkiem wydziału p. Markowski.

Do rady zawiadowczej wybrani pp.: Lang, Biliński i dr. Kulczycki; jako zastępcy wydziału pp.: Krüger, Akuciński, dr. Mańkowski. Do komitetu redakcyjnego pp.: Królikowski, Gottlieb, Fried, Skuciński, dr. Mańkowski. Do komisyi rewizyjnej pp.: Eitelberg i Marks. Jako delegat do komisyi inicyatywy: dr. Grabowski.

— **Jubileusz Reya.** Z polecenia Akademii umiejętności, która postanowiła urządzić w r. 1905 w Krakowie Zjazd naukowy imienia Mikołaja Reya, odbędzie się zebranie w piątek, 12 b. m., o godzinie 5 po południu w auli uniwersyteckiej we Lwowie.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we środę, dnia 10 b. m., pogadanka p. Gedroyca „O alkoholizmie“. Będzie to ciąg dalszy pogadanki wszczętej przez dr. Stellę Sawickiego, która z powodu aktualności przedmiotu wielkie wywołała zainteresowanie. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i pań i gości wprowadzonych.

— **Premie na narzędzia i naczynia mleczarskie.** Oceniając doniosłość wyrabiania w kraju narzędzi i naczyń mleczarskich, których wartość zapotrzebowania w Galicyi wynosi obecnie około 50.000 K. rocznie, sekcya mleczarska galic. Towarzystwa gospodarskiego uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przeznaczyć 400 K. jako premię na narzędzia i na naczynia mleczarskie w kraju wyrabiane, a mianowicie: a) 150 K. na ręczną kierznię (maślnicę) typu „Victoria“; b) 150 K. na ręczny rotacyjny wygniatacz do masła; c) 100 K. na blaszane naczynia mleczarskie. Premie przeznaczone są na wystawę wyrobów metalowych, która odbędzie się w sierpniu r. b. w Krakowie.

— **Rozprawa karna** przeciw Eugeniuszowi Nowickiemu, b. komisarzowi manipulacyjnemu magistratu o fałszowanie dokumentów przynależności i obywatelstwa, rozpocznie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych dnia 18 b. m. i potrwa 3 dni.

△ **Znikł bez śladu.** Czternastoletni Stanisław Wyszyński, uczeń Szkoły realnej, otrzymawszy złą notę w naukach, zbiegł jeszcze 31 z. m. ze Lwowa.

Wyszyński jest wysokiego wzrostu, blondyn o rumianej twarzy i krótko strzyżonych włosach.

△ **Krwawa awantura.** W czasie kłótni, jaka się wczoraj w nocy rozegrała w jednym z przedmiejskich szynków, niejaki Apoloniusz Walha uderzył kuflem w głowę tak silnie Annę Stromerową, że kufel rozprysł się w drobne kawałki. Krwią zbroczoną Stromerową opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Anna Janowska, żona kierownika szkół ludowych miejskich, w 40 roku życia; — Leopold Dymnicki, ślusarz kolei państwowych, w 63 roku życia; — Anna Borys, w 38 roku życia; — Józefa Szubert, w 24 roku życia; — ks. Erazm Albus, administrator parafii kościoła im. św. Maryi Magdaleny, w 67 roku życia; — Szymon Budny, w 65 roku życia.

W Leszczynie, Ludwika z Kurtzów Bilińska, właść. dóbr ziemskich, w 78 roku życia.

W Krakowie, Karol Englisch de Payne, radca Dworu i b. dyrektor policyi, w 83 roku życia; — Kazimierz Wakulski, artysta-rzeźbiarz, weteran z r. 1863, w 67 roku życia.

W Podbużu, Jan Seitz, poborca podatkowy, w 45 roku życia.

W Stanisławowie, Stefan Lubasowski, em. nauczyciel szkół ludowych, w 83 roku życia; — Leontyna Dąbrowska, wdowa po oficyale magistratu, w 75 roku życia; — Wiktor Kisielewski, emer. urzędnik kolei państwowych, w 58 roku życia.

W Jassach, Leon Zbyszewski, właściciel apteki, weteran z r. 1863, w 59 roku życia.

W Paryżu, Wanda Zawistowska (Nałęczówna), artystka dramatyczna teatru lwowskiego. Nałęczówna, jako stypendystka Wydziału krajowego bawiła tam w celu nauczenia się śpiewu. W jesieni zamierzała wystąpić w operze lwowskiej.

— **Kraj. Szkoła mleczarska w Rzeszowie.** Dnia 1 marca b. r. rozpoczyna się w świeżo założonej Szkole mleczarskiej pierwszy wyższy kurs mleczarski, którego celem będzie wykształcenie kierowników dla mleczarń parowych. Kurs ten trwać będzie ośm miesięcy, t. j od 1 marca do końca października b. r.

Kandydaci, starający się o przyjęcie na kurs ten jako uczniowie zwyczajni, powinni wnieść podanie na ręce dyrekcyi Szkoły najpóźniej do dnia 20 lutego i przedłożyć: 1. Metrykę lub inne wiarygodne świadectwo na dowód, że ukończyli 17 rok życia; 2. świadectwo ukończenia z dobrym postępem niższej szkoły rolniczej. Ci, którzy warunkowi temu zadość uczynić nie mogą, a ukończyli z dobrym postępem przynajmniej cztery klasy szkół ludowych, mogą być przyjęci na podstawie egzaminu wstępnego; 3. świadectwo zdrowia; 4. świadectwo moralności; 5 świadectwo dotychczasowych zajęć; 6. pisemne pozwolenie rodziców lub opiekunów w razie, jeśli kandydat nie jest pełnoletni; 7. świadectwo ubóstwa, w razie jeśli kandydat stara się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego.

Dnia 29 b. m. kończy się niższy 4-miesięczny kurs mleczarski dla kierowników i pomocników mleczarń ręcznych. Właściciele mleczarń, którzy potrzebują fachowo wykształconych mleczarzy, zechcą się zgłosić do dyrekcyi Szkoły, która chętnie udzieli bliższych informacyj.

— **Defraudacya.** Z Berna morawskiego telegrafują: W kasie „Cyrylo-metodyńska Zalozna“ podjęło w sobotę 195 stron kwotę 190.000 K.; natomiast 75 osób włożyło napowrót 50.000 koron.

— **Zatrucie gazem węglowym.** Z Trewiru donoszą: W pomieszkaniu tutejszego rabina dr. Bassfreunda znaleziono 7 jego dzieci zatrutych gazem węglowym. Dwoje najstarszych dzieci jest jeszcze w niebezpieczeństwie życia, resztę odratowano.

Zuchwała kradzież. W Charbinie w dniu 29 z. m. zbrodniarze zrobili podkop pod biuro pocztowe, zkąd zrabowali 33.000 rubli.

— **Milionowa kradzież.** Z Paryża telegrafują: Wdowa po jubilerze, Lazarusowa z Rumunii, skradła tu kosztowności za kilka milionów franków i uciekła z Paryża.

— **Trzęsienia ziemi.** W sobotę o godzinie 3 min. 52 nad ranem dało się w Kezdi Vasarhely odczuć trzykrotnie trzęsienie ziemi, a następnie po 6—8 minutach dalsze cztery trzęsienia. Mieszkańcy uciekli w panice. Szkody nie ma.

W sobotę również o godz. 3 min 56 rano dało się uczuć 6 sekund trwające trzęsienie ziemi w Kronsztacie.

Z Caracas donoszą: Nad rzeką Orinoko i zatoką Paria uczuto silne trzęsienie ziemi.

— **Międzynarodowy** kongres astronomów rozpocznie się w dniu 5 września b. r. w mieście szwedzkiem Lund i trwać będzie 3 dni.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: Przedstawienie opery „Luizy“ zapowiada się nader interesująco. Powodzenie tego arcydzieła jednego z najwybitniejszych kompozytorów współczesnych, jest na naszej scenie zapewnione. Złożą się na to nie tylko wielkie zalety muzyczne „Luizy“, ale także jej libretto, pisane zupełnie w duchu nowożytnym, ogromnie barwne i zajmujące, wyposażone w cały szereg efektów malowniczych, które muszą wywrzeć odpowiednie wrażenie. Przed oczami widza przesuwają się najwspanialsze widoki Paryża przed wschodem słońca i o zmierzchu, bogate dekoracye miasta tonącego w powodzi świateł, życie serca Paryża — Montmartre, w całym przepychu swej niezwykłości, jaką wywołują pojedyncze sceny z „Luizy“.

Pewną nowością, przygotowaną po części przez „Walkiryę“, będzie odrębny charakter muzyczny tej opery, ogromnie harmonijnej, błyskotliwej, nerwowej, zlewającej się w całość z librettem, gdzie muzyka ilustruje każde słowo, nie zatracając nic ze swej piękności i oryginalności.

Dyrekcya, dla której wystawienie „Luizy“ jest pod wielu względami popisem, dołożyła wszelkich starań, aby dzieło Charpentiera znalazło odpowiednie i zasłużone uznanie we Lwowie. Nowe, bogate dekoracye uwydatnią niewątpliwie niepospolite zalety „Luizy“, która ukaże się u nas w doskonałym i wiernym przekładzie polskim p. L. Germana.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz trzeci „Antonina Sabrier“, sztuka w 3 aktach R. Coolusa.

We wtorek po raz dwudziesty trzeci „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

We środę popularne przedstawienie po cenach zniżonych „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksa Gorkiego.

We czwartek po raz pierwszy „Luiza“ opera w 4 aktach a 5 odsłonach, słowa i muzyka przez Gustawa Charpentiera, tłómaczył z francuskiego L. G. Pierwszy występ panny Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

W piątek po raz pierwszy „Poniedziałek karnawałowy“, sztuka w 5 aktach Otto Erich Hartlebena.

W sobotę po raz drugi „Luiza“, opera w 4 aktach a 5 odsłonach słowa i muzyka Gustawa Charpentiera. Drugi występ panny Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

Z „Filharmonii“ donoszą: Na prośby licznych wielbicieli sławnego śpiewaka Ernesta Van Dycka, którzy z powodu zapowiedzianych na sobotę aż czterech balów nie mogliby przybyć na koncert, dyrekcya „Filharmonii“ uprosiła p. Van Dycka aby do Lwowa przybył o jeden dzień wcześniej. Koncert więc jego odbędzie się nie w sobotę, lecz w piątek, dnia 12 b. m.

Zapowiedź przyjazdu tego najsławniejszego dziś w Europie śpiewaka, obudziła w mieście naszem wielkie zainteresowanie, czego dowodem już choćby ten fakt, że na pierwszą wiadomość o przybyciu Van Dycka do Lwowa, posypały się już liczne zamówienia na jego koncert.

Bal u Marszałka krajowego.

W pałacu sejmowym odbył się wczoraj bal u JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Otwarły się szeroko gościnne podwoje salonów marszałkowskich, tonących w powodzi elektrycznych świateł, zieleni i kwiatów i zgromadziły przeszło 1000 osób z całego kraju. Tło pozostało to samo. Niezwykle piękna klatka schodowa, strojna w palmy, purpura dywanów, migotliwe blaski lamp, ślizgające się po świeżych klombach zieleni, tłumy wykwintnych kobiet, wchodzących w przepychu swych toalet na salę balową — wszystkie te akcesorya podnoszące świetność wczorajszego przyjęcia, składały się na całość niezwykle barwną i zajmującą.

Po dziewiątej zaczęto się zjeżdżać. — Wkrótce potem zapanował ożywiony ruch. Przybywających gości witał u wejścia do sali „Unii lubelskiej“ P. Marszałek krajowy hrabia Stanisław Badeni i pani Kazimierzowa hr. Badeniowa, bratowa gospodarza. Tłumy osób rozproszyły się po wszystkich salach. Zrazu tłok był tak wielki, że dopiero około 11 mogły się rozpocząć tańce, prowadzone wybornie przez p. Stefana Skrzyńskiego. Dopomagał mu w tem dzielnie p. Kazimierz Langie. Do pierwszego kadryla stanęło 120 par, które przechodząc w barwnym, strojnym pochodzie przez szereg sal, wywierały imponujące wrażenie. Około 2, po mazurze, nastąpiła pauza. Tańczący zasiedli do kolacyi, podanej w klatce schodowej. Przy stołach zasłanych kwiatami, uginających się pod ciężarem świeczników, pomieściło się 500 osób. W czasie kolacyi i balu przygrywały dwie muzyki wojskowe pod batutą znanego kapelmistrza p. Rolla.

Po uczcie, ożywionej serdeczną gościnnością dostojnego Gospodarza, rozpoczął się kotylion. Na salę wjechały przepełnione cudnymi kwiatami sanie, ciągnione przez dwa dogi. Prócz kwiatów, otrzymały panie chorągiewki z materyi atłasowej biało-niebieskiej, zastosowanej do koloru tarczy herbowej hr. Badenich, a na drzewcach chorągiewek nałożone były kokardki dla kotylionowych danserów.

Pałac sejmowy gościł wczoraj w swych murach przeszło 1000 osób. Nie sposób więc było wszystkich spamiętać i zliczyć. Zdołaliśmy jednak zauważyć Arcybiskupów Bilczewskiego, Szeptyckiego, Teodorowicza i JE. hr. Webera w otoczeniu licznego kleru, Ludwika Kazimierza Badeniego wraz z synem Ludwikiem, JE. Leona hr. Pinińskiego, generalicyę z JE. Fiedlerem na czele, JE. Witolda Korytowskiego z małżonką, p. Prezydenta Płażka, p. Wiceprezydenta w. sądu krajowego Dylewskiego z rodziną, radców Dworu: hr. Łosia, Korna i Wierzbickiego, p. Wiceprezydenta Przyłuskiego, dalej konsulów: niemieckiego, włoskiego i francuskiego, przedstawicieli najwyższych władz rządowych i autonomicznych, liczny bardzo zastęp posłów sejmowych i do Rady państwa, reprezentantów rodzin arystokratycznych z całego kraju, prezesów rad powiatowych, grono profesorów Uniwersytetu i Politechniki z rektorami ks. Janem Fiałkiem i Kępińskim, Prezydyum miasta Lwowa na czele Rady miejskiej niemal w komplecie, wiceprezydenta miasta Krakowa prof. dr. Leo, reprezentantów Izby handlowej i przemysłowej, dyrektorów banków lwowskich, liczne grono literatów, artystów i dziennikarzy itd. itd.

Dzięki niezmordowanej gościnności dostojnego Gospodarza, oraz Kazimierzowej hr. Badeniowej, tej gościnności tak szczerej i serdecznej, która posiada świetne tradycye w naszem mieście, ochocza zabawa przeciągnęła się do białego dnia.

Z balu marszałkowskiego, słówko dla pań.

Nasz karnawał doszedł zenitu wczoraj pod względem elegancyi i panie stoczyły

doroczny turniej toaletowy na szklistej posadzce salonów marszałkowskich w świetle żyrandoli elektrycznych. To światło rozprysło się milionem blasków w brylantach, pailletkach i różnych świecidełkach toalet dam. a nie mniejszym blaskiem zaświeciło w modrych, czarnych, piwnych i zielonych źrenicach uroczych tancerek...

We wspaniałym bukiecie prześlicznych toalet widać tego roku braki najprzepyszniejszych strojów i bajecznych klejnotów — cień żałoby domu Potockich przedarł się w to rozbawione towarzystwo i wspaniałe rodowe klejnoty, bajeczne brylanty i olbrzymie perły pani Namiestnikowej i pani Romanowej Potockiej spoczywają w swych wykwintnych puzdrach wiekowych...

Lecz mimoto dużo brylantów, pereł i wszelakich klejnotów, dużo też wspaniałych i prześlicznych toalet przewinęło się w gościnnych salonach marszałkowskich. Jako tło dla tych barwnych wspaniałości służyła czerń nieprzejrzana fraków, u których tu i ówdzie zakwita barwna wstęga orderu, zabłyszczy srebrzysta gwiazda lub mignie złotem brochetka w butonierce. Nieestetyczne fraki podnoszą nietylko wdzięk i przepych toalet damskich, są także doskonałym *repoussoir'em* dla błyszczących i barwnych uniformów wojskowych, a tem więcej jeszcze dla malowniczych kontuszów. W takim wspaniałym stroju wystąpił sam Pan Marszałek, mając na sobie srebrzysty żupan i czarny kontusz. Innych polskich strojów niestety nie było widać, czemu się dość wydziwić nie można; wszak nawet z kurtoazyi powinno się przywdziewać ten sam strój, w jakim jest pan domu, a nasza rodowa szlachta posiada przecież tak wspaniałe stroje polskie. Kiedyż się w nich publicznie pokaże jeśli nie na balu u Marszałka krajowego? Za to panie wystąpiły w wielkiej gali.

Kazimierzowa hr. Badeniowa miała czarną suknię na białym transparencie i brylantową przepaskę we włosach. Mieczysławowa hr. Pinińska nadzwyczaj gustowną i wspaniałą robę *vert de Nil* przykrytą białym tiulem haftowanym białemi paciorkami, srebrnemi pailletami i wielkimi motywami w stylu Ludwika XVI. *en relief* blado-liliowemi pailletkami haftowanemi. Całość bardzo artystyczna. Stanisławowa hr. Siemieńska w jasno-zielonej sukni *bro hée.* Księżna Andrzejowa Lubomirska w zielonej *vert d'eau* z paskiem i bolerem z aksamitu liliowego, to ostatnie całe pokryte siatką haftu z wielkich czarnych dżetów.

Księżna Jabłonowska z Bursztyna w popielatej sukni ze srebrem, — córka, w zielonej gazie. Już to na tym balu kolor jasnozielony przeważał, całą jego gamę wyczerpano, obok niego dominował pokrewny mu jasno-niebieski, różowego zaś było stosunkowo bardzo mało. Dużo też było toalet całkiem białych, całkiem czarnych i białych przykrytych czarną przejrzystą tkaniną. Tadeuszowa hr. Dzieduszycka w czarnej sukni, z dwoma córkami w białych tiulowych. Augustowa hr. Dzieduszyaka również z córkami w bieli. Zofia hr. Dzieduszycka w czarnej toalecie, hr. Tarnowska w przepysznej robie perłowego koloru i z bogatym haftem ze srebrnych blaszek. Pani Skrzyńska z Nozdrzca w czarnej z białem, urocza córka w niebieskich gazach i świeżych narcyzach żółtych we włosach. Panna Horodyska w żółtej sukni. Pani Stanisławowa Niezabitowska w czarnej. Hrabianki Łubieńskie w niebieskich przysłoniętych białym haftowanym tiulem. Hr. Starzeńska w prześlicznej czarnej koronkowej sukni na tle białem, na ramionach i zamiast paska ciemno-zielona aksamitka Hr. Wodzicka również w ślicznej sukni czarnej koronkowej na tle białem, posrebrzonej drobnemi pailletkami. Hr. Korytowska w nadzwyczaj pięknej sukni z miękkiej materyi jedwabnej *rose mourante*, po której się wiły gierlandy fiołków parmeńskich haftowanych *en relief* z materyi. Jeszcze oryginalniejsza toaleta odznaczała się jej siostra pani Czosnowska z Ożomli. Suknia cała składała się z wąskich pasków białych morowych, spajanych u dołu medalionami w róże małe malowanymi. Między temi pasmami białemi przeglądały się fałdziki blado-liliowej gazy. Pani prezydentowa Korytowska wystąpiła w bardzo bogatej sukni z adamaszku żółtego. Z pleców spływał wielki fałd *à la* Watteau. Brylantów moc wielka na staniku i na głowie. Pani z hr. Nostitzów Wołkowicka w białej sukni z ogromnymi szmaragdami w uszach *en pendeloque.* Jej szwagrowa z Raciborskich Wołkowicka w bardzo oryginalnej sukni białej, na której był rodzaj fraczka z błękitnego atłasu, który się rozchodził w tren długi, cały malowany w ogromne czerwone i różowe kwiaty. Adolfowa baronowa Brunicka w czarnej sukni, jej urocza córka, panna Marya, w błękitnej gazie, po której się snuły węzły wstążki tej samej barwy, a gors okalał wieniec żółtej mimozy. Jej kuzynka pani Stanisławowa Balowa w ślicznej różowej sukni, przykrytej białemi koronkami. we włosach dyadem brylantowy. Panny Stoińskie w białych sukniach ze srebrem. Panna Obertyńska w przepysznej toalecie błękitnej, ozdobionej perłami. Pani z Rudnickich Małachowska w czerni z uroczą córką, panną Izą w bieli. Pani Chamcowa w popielatej sukni, córka w niebieskiej. Pani Krzeczunowiczowa w białej z różowem i brylantami we włosach. — Panna Marya Langie w toalecie z gazy różowej ze srebrem. Panna Tyzenhaus ślicznie wyglądała w białej gładkiej toalecie. Panna Łopuszańska w jasno-niebieskiej gazowej z paskiem liliowym i bukietem bzu przy staniku. Pani Sozańska w białej z czarnem. Pani z Darowskich Czaykowska w prześlicznej toalecie różowej przeciętej dwoma pasami koronkowymi. Na głowie dyadem brylantowy. Pani Skałkowska w różowej. Pani Grzegorzowa Ziembicka w czarnej, córki w ślicznych toaletach białych gazowych z bertą ze srebrnych flitterek. Pani Obtułowiczowa w błękitnej, córki w gustownych białych sukniach tiulowych, ozdobionych haftem z pailletek. Prezydentowa Dylewska we wspaniałej robie z perłowego atłasu z przybraniem różowem, córka w białych gazach z różami. Prezydentowa Małachowska w perłowej, córka w różowej. Prezydentowa Płażkowa w popielatej, córka w niebieskiej o szerokich bufiastych rękawach. Generałowa Kollerowa w białej toalecie z czarnem. Z hr. Harrachów hr. Marenzi w błękitnej, jej siostra Stanisławowa hr. Wiśniewska w żółtej. — Baronowa Rechbach w stalowej i dyademie brylantowym na głowie. Pani Antonino w wspaniałej toalecie białej, zahaftowanej w złote grona.... i dużo, dużo innych ślicznych toalet, których spamiętać niepodobna, ale gdyby się tak chciało wszystkie wymienić, toby i łam gazety nie starczyło!

Parisette de Léopol.

Z TEATRU.

(„Antonina Sabrier“, dramat w 3 aktach R. Coolusa, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 4 lutego b. r. w przekładzie Julii Otrembowej).

Nie wiem czy mam się tego wstydzić, ale wyznaję zupełnie szczerze, że dotychczasowa dramatopisarska działalność R. Coolusa zupełnie jest mi nieznaną. — Nie przypominam sobie zgoła, abym kiedykolwiek czytał lub widział na scenie jaki utwor tego autora. A przecież w „Antoninie Sabrier“ nie zdradza się w niczem pisarz początkujący; znać rękę wprawną, świadomość warunków sceny, znać tę dojrzałość autora, który umie powściągać się długo z efektem, aby go tem silniejszym w końcu uczynić. O talencie autora świadczy przedewszystkiem to, że nie usiłuje wyszukiwać tak zwanych oryginalnych tematów, lecz bierze pierwszy lepszy temat z życia, i wciela go w szereg dobrze, oryginalnie oświetlonych obrazów scenicznych, w których występują ludzie z krwi i kości, obserwowani doskonale, o charakterach jasno określonych a pogłębionych psychologicznie. — Okoliczność, że „Antonina Sabrier“ graną była w Vaudevillu paryskim, pod dyrekcyą Porela a za wszechwładnego tam panowania p. Réjane, naprowadza na domysł, że dramat był przedewszystkiem pisany dla niej i że ta znamienita artystka natchnęła autora myślą stworzenia tej scenicznej postaci, która sama, niemal wyłącznie, wypełnia ramy utworu.

W około Antoniny, jak w około słońca, obraca się i skupia cała akcya sztuki; ona jedna rządzi niepodzielnie tym światem, w którym żyje. Mąż jej, Jerzy Sabrier, rzutny przemysłowiec, myśli tylko o tem, aby ją, tę piękną, umiłowaną żonę, uczynić królową Paryża, aby otoczyć ją niebywałym zbytkiem, zdobyć dla niej miliony. W tym celu rzuca się w ryzykowne przedsiębiorstwo kopalni miedzi w Hiszpanii. — I byłoby mu się powiodło, gdyby nie to, że w około pięknej Antoniny zapalają się namiętne żądze. Wśród nich Antonina przechodzi długo nietknięta, czysta, z uśmiechem łagodnym na ustach. Dobroć, to wybitna cecha jej charakteru; dobrocią tą i taktem umie ona uśmierzać gwałtowne porywy i namiętne pożądanie ludzi uczciwych, jak Gastona Doreuil, a nawet zamieniać je w stałe i trwałe uczucie przyjaźni. — Antonina nie kocha wprawdzie męża, lecz ma do niego głębokie przywiązania i szacunek, a wrodzona jej prawość wyklucza podstępną zdradę. Ztąd pomiędzy nią a Doreuilem wyrobił się stosunek zupełnego zaufania, wiernej przyjaźni, bez wszelkiego wszakże, przynajmniej z jej strony, erotycznego pierwiastku. Doreuil szczęśliwy, że posiadł zaufanie i może bez przeszkody korzystać z towarzystwa ubóstwianej kobiety, trzyma odtąd na wodzy swą namiętność, gotów zresztą zawsze do najwyższych dla Antoniny poświęceń. A ona, piękna, strojna, uśmiechnięta i zawsze d o b r a, przechodzi z głową podniesioną śmiało wśród zawiści i oszczerstw, które ją splamić usiłują. Nadaremnie złośliwa pani Savergne ściga ją zawistnym wzrokiem i uszczypliwym językiem, — Antonina śmiało i pewnie, bo z akcentem prawdy, odpiera jej ataki. Nadaremnie też prześladuje ją brutalną swą żądzą bogaty kapitalista Jamagne — Antonina odpycha go ze wzgardą. — I zdawałoby się, że ta kobieta o zmysłach spokojnych, o zrównoważonym umyśle, posiadając wszelkie do szczęśliwego bytu warunki, czując przy sobie głęboką, pełną zaufania miłość męża i wierną przyjaźń Gastona Doreuil, uniknie wszelkich burz życiowych.

A jednak na szczęście jej czyha dwojakie niebezpieczeństwo. Jedno zewnętrzne, w postaci odepchniętego kapitalisty Jamagne, który jej zemstę poprzysiągł; drugie jeszcze groźniejsze, tkwiące w niej samej, w jej dotychczas spokojnem i chłodnem sercu.

Mąż urządza dla niej świetny festyn wiejski — *bal champêtre* — we wspaniałej swej willi w Vesinet. Na tym balu pojawia się młody i piękny Réné Dangenne, znany ze swych przygód miłośnych, z których ostatnia stała się tak głośną, że wyrobiła mu pewnego rodzaju sławę i doszła nawet do uszu młodziutkiej siostry Gastona, Heleny Doreuil. Ta Helenka, bezwiednie zakochana w pięknym młodzieńcu, śledzi go nieustannie zazdrosnem okiem i dostrzega, że pierwsza rozmowa Antoniny z panem Dangenne ma cechę niezwykłą. Dostrzega trafnie; rozmowa ta bowiem, od razu niespodziewanie gorąca, rozstrzyga o losach Antoniny; uśpione długo zmysły budzą się w niej z siłą żywiołową a dotychczas chłodne serce tem płomienniej goreje. W społeczeństwie, w którem rozwód, uświęcony prawem, obalił zasadę nierozerwalności związku małżeńskiego, walka z pokusą namiętności wydaje się wielu kobietom nawet zbyteczną. Jeżeli nie ohyda trójkąta małżeńskiego, to rozwód, jeżeli ani jedno ani drugie, to ucieczka z ukochanym w świat szeroki... —

Kto jednak jest ten, którego Antonina tak ukochała? kto jest ten piękny Réné Dangenne? — Autor charakteryzuje go krótko a wybornie w zwięzłej rozmowie z Jerzym Sabrier: Mąż Antoniny, jeszcze przed fatalną jej rozmową z pięknym uwodzicielem, proponuje mu spółkę w eksploatacyi owych kopalni hiszpańskich i wykazuje realne korzyści tego przedsiębiorstwa. Réné równie grzecznie jak stanowczo odmawia. On nie chce zysków i na żadne chociażby najmniejsze ryzyko swego majątku narażać nie myśli; posiada majątek znaczny, zapewniający mu zupełną niezależność. Tę niezależność zawsze i we wszystkiem zachować, to cel jego życia! Więc to bezwzględny sybaryta i samolub, z piękną twarzą, wystygłem sercem i rozwichrzonymi zmysłami. I takiego za cóż kocha Antonina? Właśnie dlatego, że jest takim pięknym, takim samolubnym i takim bezwzględnym... Kobieta tego rodzaju co Antonina, której uczciwość nie wypływa z głęboko odczutej zasady, staje się najczęściej ofiarą takich, jak Réné samolubów. Ale Antonina ma charakter o tyle prawy, że zgodzić się nie może na ohydę małżeńskiego trójkąta; nie uznaje też hipokryzyi rozwodu a szczęśliwa tą miłością, której dotychczas nie znała, uznając ją za wyższą nad wszystko potęgę, chce ją wyznać jawnie, przed światem całym i opuścić męża na zawsze. Jerzy Sabrier wyjechał właśnie do Londynu w sprawach swych kopalni, ma powrócić za dwa dni, — kochankowie gotują się do ucieczki.

Jest noc. Antonina wyprawiwszy zaufaną służącą naprzód do Hawru, gasi światła w salonie, zarzuca na ramiona płaszcz podróżny i wychodzi śpiesznie... Tam w cieniu drzew ogrodowych czeka na nią Réné, tam czeka ją wolność, swoboda i upragniona miłość... Wybiega — lecz we drzwiach wydaje okrzyk przerażenia... spotyka się z mężem! — Jerzy powrócił wcześniej — zgnębiony. Grozi mu ruina, bankructwo, kto wie, może kryminał? Wszystko to sprawił zdradziecki spólnik, Jamagne; wciągnął go w przedsiębiorstwo owych kopalni hiszpańskich, pozwolił mu włożyć w nie całe swoje i nie swoje kapitały i naraz cofnął się... Antonina wie, że to jest nikczemna zemsta tego człowieka za to, że go odepchnęła. Ów Jamagne, którego autor trzyma z umysłu w cieniu, który dwa razy tylko przemyka się przez scenę, milczący, przeszywając Antoninę namiętnym wzrokiem, odgrywa tu rolę fatalnej, druzgocącej siły. Antonina wie o tem, a na widok rozpaczy Jerzego, który jeśli pragnął milionów, to pragnął ich jedynie przez miłość dla niej, bierze w niej górę kardynalna jej zaleta — dobroć. Nie, ona go w takiej chwili opuścić nie może! Uspokaja go, napełnia otuchą, zagrzewa do walki z losem... A gdy Jerzy, nieco wzmożony na duchu, wychodzi, — Antonina, przywołuje czekającego w ogrodzie Rénégo i oświadcza mu swoje postanowienie: Uciekną kiedyś, później; opuszczać teraz Jerzego, w takiej niedoli, byłoby podłością, której ona popełnić nie jest w stanie. — Ale Réné Dangenne takich motywów pojąć nie może i nie chce. On jest nadto samolubny, aby się wyrzec spodziewanej rozkoszy; nadto bezwzględny, by się wahać na widok czyjejś niedoli, — on tę kobietę uważa już za swoją ofiarę i woła brutalnie: ty pójść za mną musisz zaraz, natychmiast, albo żegnam cię na wieki! A wówczas, w obec takiej groźby, Antoninę ogarnia szał: rozstać się z tym uwodzicielem ona nie ma sił, więc popełni czyn, który ją wstrętem dotychczas przejmował... Aby zatrzymać przy sobie Rénégo, aby uprosić kilkodniową zwłokę, popełnia wiarołomstwo pod dachem męża...

Ostatni, trzeci akt, jest tragicznem rozwiązaniem w najwyższym stopniu naprężonej sytuacyi. — Jerzy, pomimo usiłowań nie może nigdzie znaleźć kredytu dla uratowania swego przedsiębiorstwa; jeżeli do jutra nie uzyska pół miliona franków, jest bankrutem. W ostatniej jednak chwili nadbiega zacny Doreuil. On znalazł ratunek; udał się do Rénégo Dangenne, a ten bez wszelkich trudności oświadczył gotowość pożyczenia potrzebnej sumy. Jakto? — Dangenne, ten sam, który niedawno, gdy Sabrier był jeszcze u szczytu, stanowczo odmówił udziału w kwitnącem wówczas przedsiębiorstwie? — Okropne podejrzenie świta w umyśle Jerzego. On już tej nocy fatalnej, gdy nagle powrócił z Londynu zauważył dziwne pomieszanie żony, słyszał jakiś szmer w ogrodzie, zdało mu się, że wśród cieniów dostrzega postać Rénégo.... Ale Doreuil w najlepszej wierze upewnia go, że te podejrzenia są płonne. On zna Antoninę i wie, że ona do zdrady takiej nie byłaby zdolną; raczej jawnie opuściłaby dom męża. Dla usunięcia wszelkich wątpliwości, Doreuil zdradza nawet tajemnicę własnego serca, — on nie odczuwał dla Antoniny tylko przyjaźni, lecz miłość namiętną; on także ją kusił, lecz nadaremnie, pomimo wielkiej sympatyi jaką u niej zdobył. Odkrywa wreszcie Jerzemu przyczynę postępowania kapitalisty Jamagne: on się mści za to, że Antonina nie chciała mu być powolną... A w obec takich dowodów jej uczciwości, Jerzy może śmiało, bez ubliżenia sobie, przyjąć pomoc Rénégo.... P. Sabrier się waha, — zgadza się wejść w układy.

I następuje scena kulminacyjna sztuki. Przybywa Réné, zdecydowany ponieść materyalną ofiarę dla pozyskania Antoniny. Na zapytanie Jerzego, czy on jako mąż, może z czystem sumieniem przyjąć z jego ręki zbawczą pomoc, — Réné odpowiada potakująco. Jerzy żąda słowa honoru, Jerzy daje to słowo.... P. Sabrier pisze już rewers....

Wtem przybywa przywołana Antonina i mąż rozpoczyna na nowo okrutne badanie. Z początku i ona chce hańbę swoją pokryć kłamstwem, które zarazem ma ocalić męża. Lecz w chwili ostatniej braknie jej sił, — zdradza się omdleniem....

Jerzy teraz wie wszystko, — widzi cały ogrom swej niedoli. Rozdziera rewers i wypędza Rénégo.

Następuje ostatnia rozmowa z Antoniną. — Ona — niezmiennie d o b r a — gotowa jest na wszystkie poświęcenia: pojedzie z mężem, gdzie on tylko jej każe, nie odstąpi go nawet w pohańbieniu, — jednej wszakże rzeczy uczynić nie zdoła: — nie potrafi wyrzec się miłości dla Rénégo! I znowu ta miłość namiętna występuje tu nie jako pokusa, z którą walczyć należy i zwalczyć można, lecz jako bezwiedna, ślepa potęga, *vis major*, z którą walka niepodobna. A w obec tego, po wyjściu d o b r e j Antoniny, która oświadcza, że czekać będzie na męża przy ognisku domowem, Jerzy kulą rewolwerową kładzie kres swemu życiu.... Na odgłos wystrzału, jeszcze raz słychać za sceną głos d o b r e j Antoniny. wzywającej ratunku!

Streściłem z umysłu obszerniej tę sztukę, chcąc wykazać, ze posiada ona niepospolite zalety, że autor francuski zwykły dość temat umiał oświetlić oryginalnie i że w charakterze d o b r e j i p r a w e j Antoniny dał obraz współczesnej, paryskiej kobiety, wykazał całą kruchość tych zalet, jeśli nie są oparte na głębszych moralnych podstawach. Wszystkie zresztą charaktery: Jerzego Sabrier, pani Savergne, Gastona Doreuil i jego siostry Heleny, malowane są wiernie i trafnie, chociaż nieraz kilku tylko rysami.

Trudną rolę Antoniny wykonała pani Bednarzewska bez zarzutu, a w drugim i trzeciw akcie miała akcenty przejmujące prawdą i uczuciem. Stworzyła postać taką, jaką chciał mieć autor: dobrą i prawą, a jednak, niemal bez walki, występną. P. Zawadzki w roli Jerzego Sabrier był p. Zawadzkim ze wszystkiemi zaletami głosu, który chwilami przejmował i wszystkiemi zwykłemi wadami: nieruchomością wyrazu twarzy, zaniedbaniem stroju i pamięciowego opanowania roli. Pani Solska w roli złośliwej pani Savergne miała wyborny, właściwy ton, któremu odpowiadał i wyraz twarzy i ruchy; była to żywa, doskonale pojęta i przedstawiona postać. Helenkę odtworzyła panna Jankowska z prawdziwym wdziękiem i prostotą, inteligentnie i subtelnie zaznaczając tajone, bezwiedne zrazu uczucie dla Rénégo i główną cechę charakteru tej postaci t. j. zazdrość, która wreszcie objawia się dziecinnym wybuchem gniewu. — P. Adwentowicz był bardzo dobrym jako Réné Dan-

genne, umiejętnie zaznaczając bezwzględne samolubstwo jego charakteru. Zupełnie poprawnie grał p. Chmieliński jako Gaston Doreuil, chociaż w scenie pożegnania z Antoniną, w akcie drugim, za mało miał głębi zawiedzionego i zranionego uczucia. Inne mniejsze role wykonane były bez zarzutu przez pp.: Feldmana (Savergne), Kwiatkiewicza (Ryszard), Kliszewskiego (redaktor Rumilles) i Antoniewskiego (Vignac). Pani Pawińska usiłowała grać poprawnie jako pani Marcela Candes, nie umiała wszakże nadać swej twarzy odpowiedniego wyrazu szczęścia zadowolonej z życia mężatki, a raziła brakiem swobody w ruchach i głosem o brzmieniu niemiłem. — Całość w pierwszym akcie, wymagającym zgranego zespołu, mocno chromała. Wolałbym też, aby w takich obrazach zabaw czy balów, nie snuły się po scenie postacie statystów i statystek, mających przedstawiać „kwiat młodzieży", a psujących tylko efekt swojem wyglądaniem, ruchami i strojem, odskakującym rażąco od toalet głównych postaci.

Adam Krechowiecki.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął d. 5 b. m. przed południem na posłuchaniu Prezydenta Ministrów dr. Koerbera. Tegoż dnia był na audyencyi u Najj. Pana także węgierski minister obrony kraj. generał-major Nyiry w sprawach swego resortu.

W obiedzie Dworskim d. 6 b. m. wzięło udział wielu posłów z obu Izb Rady państwa. Najj. Pan szczególnie długo rozmawiał z pp. hr. Wojciechem Dzieduszyckim i Apolinarym Jaworskim. W obec drugiego wiceprezydenta Izby posłów dr. Zaczka, wyraził Najj. Pan nadzieję, że Czesi i Niemcy, którzy już tyle wieków razem żyją i nadal razem żyć muszą, nauczą się przecie znosić siebie nawzajem i wspólnie, w pokoju pracować nad wielkiem dziełem kultury.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand Karol rozpoczął — jak *Prager Tagblatt* donosi — sześciomiesięczny urlop i zamyśla udać się w podróż do Hiszpanii, Portugalii i Francyi, a może także do Belgii i Holandyi.

Dnia 6 b. m. odbywa się w Wiedniu — wedle informacyi *N. Fr. Presse* — rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie. Termin zwołania Rady państwa nie jest jeszcze ustanowiony, zdaje się wszakże, iż zwołanie nastąpi w ostatnim tygodniu b. m.

W Grazu zmarł były Minister obrony krajowej br. Juliusz Horst. Po wojnie roku 1866 brał on udział w pracy nad stworzeniem nowej ustawy wojskowej, on bronił jej w r. 1879, gdy szło o przedłużenie prawomocności na lat 10, on wreszcie już wówczas poruszył kwestyę dwuletniej służby. Gorący zwolennik jednolitej armii, miał niejednokrotnie sposobność odpierać zakusy, wymierzone przeciwko tej instytucyi. Ś. p. br. Horst był pierwszorzędnym znawcą w sprawach zawodowych — w życiu zaś parlamentarnem odznaczał się obok tego, jako świetny mowca i zręczny polityk.

Młodoczeski komitet wykonawczy odbył dnia 6 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem dr. Blazka, a następnie dr. Ed. Gregra. Po omówieniu sytuacyi doszedł komitet do przekonania, że niema powodu zmieniać swego stanowiska w obec Rządu. Do ogłoszonych wywodów prof. Uniwersytetu dr. Brafa, w sprawie rozwiązania kwestyi uniwersyteckiej komitet nie przychylił się.

Wedle *Politik* najważniejszym wynikiem tego posiedzenia jest wyrażone przekonanie, iż rzeczą rządu byłoby wskazać, co zamyśla uczynić, aby pomiędzy nim a przedstawicielami czeskiego narodu zapanowała zgoda. W przeciwnym razie — zdaniem komitetu — lepiej byłoby, wcale nie zwoływać Rady państwa, nawet dla przedłożenia o kontyngencie rekrutów.

Wydalenie z Poznania licznych rodzin polskich, poddanych austryackich i rossyjskich, wywołało w prasie niemieckiej nadspodziewanie złe wrażenie. Jedynie *Kreuzzeitung* wystąpiła w obronie rozporządzenia, twierdząc, że wydaleni byli „agentami galicyjsko-polskiej propagandy". W odpowiedzi na ten zarzut, pisze *Berl. Tageblatt*, że przecież ci ludzie od lat 30 mieszkali w Poznaniu, jeżeli więc pozwolono im agitować, to winą jest policyi. Zresztą, dodaje *Berl. Tageblatt*, jest to fakt stwierdzony, że cudzoziemcy nie zwykli brać udziału w pracy politycznej, pozostawiają to ludności miejscowej. Pisma inne nazywają wydalenie masowe „aktem nerwowości policyjnej".

Mandat posła do parlamentu niemieckiego Brejskiego został — jak przewidywano — zakwestyonowany, to znaczy, że zarządzone będzie jeszcze urzędowe śledztwo co do nieformalności, jakie miały zachodzić przy jego wyborze, a na które powołują się narodowo-liberalni autorzy protestu wyborczego. Podobno w kilku lokalach zarządy wyborcze w ciągu dnia wyborów nie były w komplecie, o czem same potem doniosły landratowi. Po odliczaniu unieważnionych przez komisyę rugów wyborczych głosów, pozostało posłowi Brejskiemu jeszcze tylko 5 głosów ponad absolutną większość.

Rossyjski minister oświaty Zenger został na własną prośbę, skutkiem choroby, uwolniony z zajmowanego stanowiska, z powołaniem go do senatu.

Zenger był, jak wiadomo, od dnia 22 maja 1896 roku rektorem Uniwersytetu warszawskiego, z którego to stanowiska ustąpił w dniu 2 września 1899 roku. Przez pół roku był profesorem tegoż Uniwersytetu, poczem w dniu 26 marca 1900 roku został mianowany kuratorem okręgu naukowego warszawskiego, a w dniu 30 listopada 1901 roku ukazem carskim powołany na stanowisko wiceministra oświaty. — Po ustąpieniu ministra oświaty Wannowskiego w kwietniu 1902 roku mianowano G. E. Zengera zarządzającym ministerstwem oświaty, a w dniu 19 kwietnia rzeczywistym ministrem.

Z powodu zapowiedzianej w Rossyi reformy ustawodawstwa włościańskiego, *Now. Wrem.* zwraca uwagę, że radość zapowiedzi tej mąci jedna okoliczność, mianowicie utrzymanie w szeregu środków karnych kary cielesnej. W historyi prawodawstwa rossyjskiego — pisze dziennik — zaznacza się stałe i stopniowe wymieranie kar, dotykających ciała ludzkiego. Po zniesieniu knuta i bata, jako kary powszechnej, zniesiono go w roku ubiegłym również i dla zesłanych i skazanych do ciężkich robót. Dla osób tych pozostawiono tylko karę rózeg. I oto obecnie projekt karnej ustawy gminnej, utrzymując karę rózeg z mocy wyroku sądów gminnych, stawia używającego pełni praw obywatela na równi z pozbawionym praw tych i wyrzuconym ze społeczeństwa przestępcą. Dziennik domaga się w końcu zupełnego zniesienia kary cielesnej dla włościan, a to tembardziej, że ustawa przewiduje inne, niemniej surowe kary.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 8 lutego. W komisyi budżetowej węgierskiej Delegacyi oświadczył dziś przed południem P. Minister wojny Pitreich, że między Ministerstwem wojny a rządem węgierskim panuje zupełne porozumienie w sprawie reformy wychowania wojskowego. Co do emblematów jest P. Minister osobiście zdania, że wspólna armia może mieć tylko wspólne emblematy. Rokowania w sprawie wojskowej procedury karnej nie są jeszcze ukończone.

Wiedeń, 8 lutego. Na ogólnych posłuchaniach u Najj. Pana byli dzisiaj między innymi: Prezydent Tchorznicki, ambasador hr. Tadeusz Koziebrodzki i radca Dworu Różycki.

Wiedeń, 8 lutego. Hr. Tisza i minister honwedów Nyiri przybyli dziś rano do Wiednia.

Petersburg, 8 lutego. W Mgliwie, gubernii Czernigowskiej, dnia 5 lutego wybuchły wieczorem rozruchy więzienne, które trwały do rana. Rano dopiero uspokojono więźniów.

Sofia, 8 lutego. Książę Ferdynand zamknął Zgromadzenie narodowe mową tronową.

Londyn, 8 lutego. Król przyjmował wczoraj lorda Robertsa i admirała Beresforda na osobnej audyencyi.

Kwestya macedońska.

Sofia, 8 lutego. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sobrania oświadczył minister spraw zagranicznych, generał Petrow w odpowiedzi na zapytanie Cankowisty Passarowa, że Porta od ostatniego lata prowadzi politykę systematycznego prześladowania żywiołu bułgarskiego w Turcyi, a oprócz tego robi handlowi bułgarskiemu ciągłe trudności pod pozorem szukania za rzekomo wprowadzanym dynamitem i flaszeczkami z bakteryami. Rząd bułgarski protestował u Porty i wielkich mocarstw. Porta mimo to swój system dalej uprawia i chcąc przez to Bułgaryę zmusić do przeszkadzania przeprowadzeniu reform albo do wypowiedzenia wojny Turcyi. Porta stara się zwalić całą odpowiedzialność na Bułgaryę, sama jednakże usiłuje wszelkimi sposobami uniemożliwić przeprowadzenie reform przez mocarstwa. Bułgarya natomiast czyni ze swej strony wszystko, co tylko możliwe, aby popierać reformy mocarstw. Minister oświadczył w końcu, że rząd bułgarski nie da się odwieść od owej rozważnej i cierpliwej polityki i dopiero wtedy chwyci się energicznych kroków, gdy straci nadzieję, żeby Porta i interwencye mocarstw mogły spowodować zmianę stosunków na lepsze.

Konstantynopol, 8 lutego. W austro-węgierskiej ambasadzie odbyło się wczoraj pierwsze zebranie komisyi dla reorganizacyi. Wziął w niem udział także generał Georgis.

Konstantynopol, 8 lutego. Porta zaprzecza wiadomości, jakoby miała zamiar sprowadzić z Małej Azyi 60 batalionów do Europy. Wojskowe zarządzenia Porty są normalne i nie mają charaktery groźby.

Wielki pożar.

Baltimore, 8 lutego. Dzisiaj w nocy wybuchł tu w dzielnicy wielkich składów towarowych ogromny pożar. Spaliły się liczne magazyny, także dwa gmachy bankowe. Szkoda wynosi już dotychczas 15 milionów dolarów. Ponieważ nie można było zlokalizować pożaru, straż postanowiła wysadzić dynamitem w powietrze kilka najbardziej zagrożonych domów, aby postawić zaporę szerzącemu się z niesłychaną gwałtownością żywiołowi.

Rokosz Hererow.

Berlin, 8 lutego. Urzędowa depesza donosi ze Swakopmund: Kompania Frankego wtargnęła po zaciętym boju do Omaruru. Nieprzyjaciel odniósł przytem wielkie straty. Niemcy mieli 6 zabitych i jedenastu rannych, ponadto brak im 7 żołnierzy. Nieprzyjaciel zamyka teraz Omaruru dokoła. Jutro wymaszeruje korpus okrętu „Habicht" i korpus ratunkowy Winklera z Karibib do Omaruru. Pociągi kolejowe mogą znów dojeżdżać aż do Windhoek.

Berlin, 8 lutego. *Koloniale Zeitschrift* donosi: Wysłana do Omaruru kompania maszerowała z Okahandyi przez Karibib, gdzie 200 żołnierzy stało przeszło 2 tygodnie, do Omaruru i zajęła tę miejscowość szturmem. Opór był nadzwyczaj zaciekły. Niemcy mieli 4 zabitych i 13 rannych; 7 żołnierzy brakuje. Nieprzyjaciel zamknął teraz całą kompanię w Omaruru. Na odsiecz Omaruru wysłano nową kompanię, która 5 b. m. miała iść z Windhoek do Goabii.

W przededeniu rossyjsko-japońskiej wojny.

Berlin, 8 lutego. *Biuro Wolfa* donosi z Tokio pod datą wczorajszą: Właśnie rozeszła się tu wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rossyą. Opinia tutejsza jest zdania, że Japonia musiała stracić cierpliwość w obec tego, iż od czasu wysłania ostatniej noty japońskiej upłynęły trzy tygodnie, dalej ze względu na zbrojenia Rossyi w ostatnim czasie i na obsadzenie przez Rossyę ważnych punktów strategicznych.

Berlin, 8 lutego. Do *Biura Wolfa* telegrafują z Tokio: Ucieczka przeszło 3000 Japończyków z Władywostoku wynikła z następującego powodu: Japoński agent handlowy we Władywostoku jeszcze 3 lutego zawezwany został do komendanta rossyjskiej załogi, który go zawiadomił, że w najbliższych dniach należy się spodziewać ogłoszenia stanu oblężenia i że będzie go musiał wezwać, aby poczynił odpowiednie kroki dla usunięcia Japończyków. Jasną jest rzeczą, że podobna zapowiedź rossyjskiego komendanta musiało wywołać panikę wśród ludności japońskiej.

Kolonia, 8 lutego. Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* telegrafował dnia 6 b. m., że kolej syberyjska na wschód od Irkucka i wschodnio-chińska kolej żelazna jest od kilku dni zajęta wyłącznie dla celów wojskowych.

Charbui, 8 lutego. *Rossyjska Agencya* donosi: Wśród Japończyków szerzy się panika. Spiesznie podążają do Władywostoku i Inkau, gdzie czekają na nich okręty. Rossyjska ludność zachowuje się spokojnie.

Mukden, 8 lutego. *Rossyjska Agencya Telegraficzna* donosi: Wojska rossyjskie nad rzeką Jalu są już zgromadzone. Miłość pokoju wśród Rossyan została wyczerpana postępowaniem Japonii. Wśród wojska rossyjskiego panuje jak najlepsze usposobienie. — Japończycy zewsząd spieszą do domów. — Krąży pogłoska, że japońska eskadra płynie już w kierunku portu Weihaiwei, aby zamknąć drogę rossyjskim okrętom, przybywającym z Europy, gdy z drugiej strony zamierzają Japończycy wylądować swe wojska na Korei. W Japonii rozpisano powszechną subskrypcyę na pokrycie kosztów wojennych.

Paryż, 8 lutego. Mimo rossyjskich doniesień z ostatnich dni, nota rossyjskiego rządu o zerwaniu dyplomatycznych dyplomatycznych stosunków między Rossyą i Japonią wywołało tu wielkie zdziwienie.

Temps ogłasza rozmowę z tutejszym japońskim posłem, który oświadczył, że japoński minister spraw zagranicznych wczoraj jeszcze nie był w posiadaniu żadnej odpowiedzi rządu rossyjskiego. Japonia właśnie dlatego zdecydowała się na najostrzejsze kroki. Rząd japoński nie zna treści noty rossyjskiej. Przyczyna zerwania stosunków dyplomatycznych leży przedewszystkiem w ogromnem przewlekaniu odpowiedzi ze strony Rossyi, w czem rząd japoński musi upatrywać dotkliwą obrazę. Dalszym powodem zerwania były wojenne zarządzenia Rossyi w Mandżuryi i Korei. — Rossya prowadziła nieuczciwą grę. Mówiła o wysłaniu odpowiedzi, nie zaś o jej wręczeniu. — Rządowi japońskiemu nic zgoła z tego nie przyszło, że Rossya odpowiedź wysłała, skoro odpowiedzi tej rządowi nie doręczono.

Paryż, 8 lutego. W tutejszej ambasadzie rossyjskiej oświadczono współpracownikowi dziennika *Temps*, że Japonia pragnęła zerwania stosunków za każdą cenę. Zerwanie to nie nastąpiło z powodu zbyt długiego czekania na odpowiedź. Jeżeli Japonia mogła czekać trzy tygodnie, to mogła jeszcze doczekać 24 godzin. *Temps* kończy uwagą, że czas bezpośrednich rokowań ukończony; teraz jest tylko miejsce dla interwencyi, nie wiadomo w jakiej formie. — albo dla armat.

Paryż, 8 lutego. *Journal des Debats* pisze, że ze względu na to, iż Rossya może nie będzie uważała wylądowania wojska japońskiego na Korei za *casus belli*, jest jeszcze możliwość utrzymania pokoju. Dziennik wyraża ubolewanie, że część prasy angielskiej daje się porywać nienawiści do Rossyi i podjudza Japończyków.

Paryż, 8 lutego. W tutejszem ministerstwie spraw zagranicznych nie spodziewano się, aby zerwanie stosunków dyplomatycznych nastąpiło jeszcze przed formalnem wręczeniem odpowiedzi rossyjskiej: nie tają, że położenie uważają za bardzo poważne, jednakowoż nie za zupełnie beznadziejne, gdyby mocarstwa zechciały podjąć się pośrednictwa.

Londyn, 8 lutego. Podług urzędowego zawiadomienia zamianowani już zostali członkowie nowo utworzonej rady wojennej.

Londyn, 8 lutego. *Daily Thelegraph* donosi z Tokio, że Rossya usunęła chińskiego urzędnika z komisyi cłowej w Nińczwang i w jego miejsce zamianowała Rossyanina. Stefanowa.

Jak słychać, wojska rossyjskie już przekroczyły granicę.

Londyn, 8 lutego. *Times* donosi z Tokio: Rossyjski torpedowiec „Mandżur" znajduje się w dokach w Nagassaki i prawdopodobnie nie będzie mógł wyruszyć przed wybuchem kroków nieprzyjacielskich.

Londyn, 8 lutego. Do *Standardu* telegrafują z Tokio: W Japonii panuje gorączkowy ruch. Koleje żelazne z największym pospiechem przewożą wojsko do portów. Ulice stolicy przepełnione żołnierzami.

Daily Mail donosi, że rossyjski poseł z personalem poselstwa i rossyjski konsul generalny opuszczają w piątek Jokohamę. Rossyjski poseł przed wyjazdem swym ma być jeszcze na audyencyi u mikada.

W niedzielę odbyła się w Tokio bardzo długa nadzwyczajna narada ministrów.

Londyn, 8 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Petersburga: Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Japonią wywołała tu wielkie przerażenie. Niektórzy jednak mają jeszcze i teraz nadzieję, że Japonia da się odwieść od ostatecznych kroków.

Port Arthur, 8 lutego. *Agencya rossyjska* donosi: Od 3 dni nie nadeszła tu żadna telegraficzna wiadomość z Japonii. Wysyłania cyfrowanych depesz z Japonii zakazano. Na wyspę Susima, odległą o 40 mil od Mazampo sprowadzono oddział wojska japońskiego, który miał być po zerwaniu rokowań wysłany na wybrzeża koreańskie.

Soeul, 8 lutego. Ruch okrętowy między Chemulpo a Fuzan wstrzymany.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. lutego 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. A. hr. Skrzyński z Krakowa, F. hr. Zamojski z Urycz, H. hr. Kocarski z Grochowic, J. hr. Tarnowski z Chorzełowa, T. hr. Starzyński z D rewna, J. hr. Ba orowski z Wostrowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. lutego 1904.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą		żądają	
	waluta koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	548	—	558	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	101	70	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99	20	—	—
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	102	50	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	40	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100	—	100	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4% (4 em.)	99	50	100	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	50	100	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	80	100	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	98	20	98	90
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ 200 „	102	—	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	25
100 marek niemieckich	116	90	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lutego 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·50	100·70
styczeń-lipiec	100·45	100·65
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100·80	101·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180·—	192·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·35	155·35
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184·—	186·50
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·70	299·70

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·55	120·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	508·—	508·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	129·60	130·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·40	101·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·05	101·05
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99·—	99·20
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164·40	166·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	210·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii	99·25	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·60	99·60

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280·—	285·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·25	108·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.60	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·30	98·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	91·—	92·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·60	100·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	294·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·30	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	101·75	102·05
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·40	100.40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·30	100·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	102·30	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100·70	101·65
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·70	101·65

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·85	111·85
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·15	102·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·35	95·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·65	100·65

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·70	22·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	473·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80·—	85·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·—	74·—
Palfy 40 zł. m. k.	167·—	177·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·25	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	73·—
Salma 40 zł. mk.	230·—	236·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78·—	82·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	283·50	284·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2850·—	2860·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	765·—	766·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	523·—	525·—
Galic. banku hip. 200 zł.	551·—	554·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·10	440·10
„ Austro-węg. 1400 k.	1622·—	1632·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	536·—	537·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	248·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	252·—	252·50

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5475·—	5490·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	581·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	862·—	867·—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	666·—	670·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1205·—	1214·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	410·—	411·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1870·—	1875·—
Schodnicy 500 kor.	762·—	768·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	386·—	388·—

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	116·95	117·15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239{\cdot}62\frac{1}{2}$	$239{\cdot}82\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95{\cdot}22\frac{1}{2}$	$95{\cdot}32\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·—	117·40
Włoskie banki	95·—	$95{\cdot}12\frac{1}{2}$
Francuskie banki	$94{\cdot}87\frac{1}{2}$	$94{\cdot}97\frac{1}{2}$
Szwajcarskie banki	$94{\cdot}87\frac{1}{2}$	$94{\cdot}97\frac{1}{2}$

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·41	23·47
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$116{\cdot}92\frac{1}{2}$	$117{\cdot}12\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95·30
Ruble	$2{\cdot}52\frac{3}{4}$	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1991/3 (4), E. 2103/3 (4), E. 2128/3 (4), E. 2227/3 (4) (893 1—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, Banku krajowego we Lwowie i Ozyasza Wielopolskiego w Brzozowie, odbędzie się dnia 29. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya I. a) 1/5 części realności whl. 224, b) realności whl. 748 i połowy realności 749, c) realności whl. 330 i 472 ks. gr. Humniska, II. 1/6 części realności whl. 417, 3/5 części realności whl. 214, realności 936 i 1/4 części realności 43 ks. gr. Humniska, III. realności whl. 109 ks. gr. Końskie, IV. realności whl. 219 ks. gr. Dydnia.

Część nieruchomości ad I. a) wystawione na licytacyę, są ocenione na 12 kor., realności ad b) na 2110 kor., ad c) na 320 kor., ad II. 698 kor. 67 hal., 2217 kor., 4711 kor. 75 hal., ad III. 1670 kor., ad IV. 2260 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. a) 8 kor., ad b) 1406 kor. 67 hal., ad c) 213 kor. 34 hal., ad II. 465 kor. 78 hal., 1478 kor., 3151 kor. 13 hal., ad III. 1113 kor. 34 hal., ad IV. 1506 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. E. 1488/3 (12) (888 3—3)

Dnia 29. lutego 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętych whl. 14 Dobromil, 17, 19, 155 ks. gr. gm. kat. Kwaszenina wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a) realność whl. 14 Dobromil na 13.300 kor., b) realność whl. 17 Kwaszenina na 9200 kor., c) realność whl. 19 Kwaszenina na 825 kor., d) realność whl. 155 Kwaszenina na 2243 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za realność whl. 14 Dobromil 5000 kor., za realność whl. 17 Kwaszenina 6000 kor., za realność whl. 19 Kwaszenina 550 kor., za realność whl. 155 Kwaszenina 2243 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. E. 506/3 (7) (931 2—3)

Dnia 18. lutego 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się licytacya realności whl. 13 gminy Łahodów objętej.

Realność oceniona na 1054 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 702 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. E. 1292/3 (5) (920)

Dnia 10. marca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności whl. 229 gm. Waręż miasto na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 850 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 566 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 15. stycznia 1904.

L. cz. E. 3456/3 (5) (973)

Na żądanie Semena Kowaluka z Starych Kut. odbędzie się dnia 10. marca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 41 gm. Kuty stare.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1803 kor.

Najniższa cena wynosi 1202 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 6. stycznia 1904.

L. cz. E. 5028 3 (6) (887)

Dnia 22. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya przymusowa całej realności whl. 1 gm. Krasna Wasyla Kruczylaka własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stajni, 10 drzew śliwkowych i płotu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1720 kor., przynależności zaś na 92 kor.

Najniższa cena wynosi 1208 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. E. 3192/3 (5) (972)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutach odbędzie się dnia 25. lutego 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. whl. 381 kg. gm. Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 599 kor.

Najniższa cena wynosi 399 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 7. stycznia 1904.

L. cz. E. 3003/3 (7) (974)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Kutach odbędzie się dnia 25. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 139 k. g. gm. Kuty miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1691 kor.

Najniższa cena wynosi 1127 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 7. stycznia 1904.

L. cz. E. XVII. 1768/3 (9) (961)

Na żądanie p. dra Stefana Kirchmayera, adwokata w Krakowie odbędzie się dnia 8. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 ul. św. Jana Nr 13 w Krakowie licytacya realności pod lk. 14 Dz. V. lwh. 883 w Krakowie pod l. k. 14 położonej przy ul. Długiej l. or. 28, składającej się z placu budowlanego o powierzchni 137 s. kw., stanowiącego parcelę budowlaną lk. 1369/1 i budynku mieszkalnego, uznanego za pustkę.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację celem zniesienia co do niej prawa współwłasności jest ocenioną na zgodny wniosek stron na 20.000 kor.

Najniższa, przez strony ustalona cena, wynosi 10.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone ts. uchwałą z dn. 23/XII. 1903 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Kraków, dnia 12. stycznia 1904.

L. cz. E. IX. 2246/3 (9) (959)

Na żądanie Kasy Oszczędności M. Krakowa odbędzie się dnia 22. marca 1904 o godz. 12 w południe, w sądzie tutejszym w sali V. t. j. w biurze 14, 15, ul. św. Jana l. orj. 22. licytacya realności w Krakowie pod lkons. 166 Dz. V. przy ulicy Szlak l. orj 43 położonej, lwh. 1011 ks. gr. dla m. Krakowa objętej, będącej własnością Elżbiety Stasińskiej w 8/16 częściach, zaś małol. Marcelego, Zygmunta, Zofii i Włodzimierza Stasińskich po 2/16 częściach, składającej się z domu frontowego jednopiątrowego z oficyny jednopiątrowej, z komórek drewnianych, dwu szop drewnianych i kramu drewnianego wraz z przynależnościami składającemi się z drzwi filunkowych dwuskrzydlnych z 2 drzwi podwójnych szklonych z nadświetlami, z kadzi na wodę, z poręczy do trzepania dywanów i z tablicy na spis lokatorów.

Wartość tej realności ustala się na 68.781 kor. 7 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 34.405 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokkumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana L. 13 I. P.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. E. 4776/3 (5) (8[illegible]6)

Dnia 22. marca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya przymusowa realności objętej lwh. 543 ks. gr. gm. Łanczyn wraz z przynależnościami, składającemi się z dębów młodych, krzaków leszczyny i dzikiego bzu

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 500 kor., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 334 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Delatyn, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. E. 2408/3 (4) (998)

Dnia 2. marca 1904 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2, sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 629, całej realności lwh. 630 i połowy realności lwh. 708 gminy Szwejków wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to realność lwh. 629 na 1300 kor. zaś przynależności tejże realności na 30 kor. cała realność lwh. 630 na 920 kor. połowa realności lwh. 708 na 2015 kor. przynależności zaś tejże realności na 30 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do całej realności lwh. 629, 886 kor. 67 hal. całej realności lwh. 630, 613 kor. 33 hal., zaś co do połowy realności lwh. 708, 1363 k. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. E. 1957 3 (5) (895)

Na żądanie Charloty Drobnerowej odbędzie się dnia 8. marca 1904 o godz. 10 przed południem w biurze 8 licytacya realności lwh. a) 11, b) 198 i c) 346 ks. gr. gm kat Płaszów objętych, Stanisława Wójcika własnych, składających się z 2 domów z ogrodem obszaru 1½ morga.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacye są ocenione na a) 1324 kor., b) 711 kor. i c) 2608 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 667 kor., ad b) 474 kor., ad a) 1304 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 18. stycznia 1904.

L. 6064/XI. (817)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na wykonanie i dostawę mundurów dla lwowskiej służby pocztowej. Oferty należy wnieść do 25. lutego 1904

Bliższych warunków zasięgnąć można w Departamencie XI. c. k. gal. Dyrekcyi poczt codziennie od godziny 11 do 12 przed południem.

Z c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 27. stycznia 1904.

L. cz E. VIII. 265/3 (87) (960)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dra Rowińskiego, odbędzie się dnia 23. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 ul. św. Jana 13, licytacya realności lk. 260 Dz. VI. w Krakowie położonej lwh. 2228 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej składającej się z frontowego domu murowanego jednopiątrowego, położonego pod l or. 17 przy ul. Zielonej zbudowanego na urządzenie zabaw i przedstawień teatralnych znanego pod nazwą „Colosseum“ oraz przybudówki parterowej przeznaczonej na salę restauracyjną, mieszkalnej oficyny jednopiątrowej murowanej i ogrodu, wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczy do drzwi, 14 stor okiennych, 4 żaluzyi żelaznych, wózka żelaznego dwukołowego na śmieci, 1 windfangu drzwiowego oraz urządzenia gazowego składającego się z 1 pająka 18 ramiennego, lamp, latarni i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 155.751 kor. przynależności zaś na 1472 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 78.611 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 ul. św. Jana 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. E. 874 3 (5) (896)

Na żądanie Anny Wodziańskiej odbędzie się dnia 9. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya a) lwh. 1123 i b) połowy realności lwh. 734 ks. gr. gm. kat. Świątniki górne, objętej Józefa Dudka własnych. stanowiących dom parterowy z ogrodem.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacye są ocenione na a) 1950 koron, b) 52 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 975 kor., ad b) 34 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 31 grudnia 1903.

L. cz. E. 1613/3 (3) (933)

W sądzie niżej wymienionym, biuro 8, odbędzie się 13. kwietnia 1904 o 9 rano licytacya realności lwh. 906 i 1/3 realności lwh. 907 gminy Grodzisko dolne.

Cena szacunkowa 948 kor. 54 hal.

Najniższa cena 633 kor.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w biurze 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. E. 1543/3 (6) (1004)

Dnia 18. lutego 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3, odbędzie się licytacya a) całej realności whl. 713, b) połowy whl. 205, c) połowy whl. 634 gm. Wojniłów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2080 kor., ad b) na 485 kor., ad c) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1387 kor., ad b) 324 kor., ad c) 134 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjna i odnoszące się do tych nieruchmości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 11. stycznia 1904.

L. cz. E. 1157/2 (21) (1003)

W skutek uchwały z dnia 14. grudnia 1903 liczba czynności E. 1157/2 (18) sprzedane będą dnia 18 lutego 1904 o godz. 10 przed południem we dworze w Przewoźcu w drodze publicznej licytacyi urządzenie domowe, broń i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 18. lutego 1904 między godziną 9 a 10 przed południem we dworze Przewoźcu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Wojniłów, dnia 1. lutego 1904.

L. cz. E. 1964/3 (4) (997)

Dnia 2. marca 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 520 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 430 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 215 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 27. stycznia 1904.

L. cz. E. 1322/3 (6) (999)

Dnia 7. marca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya realności, objętej wykazem hip. l. 9 księgi gruntowej gminy Ordów.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 5370 koron.

Najniższa cena wynosi 3580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 21. stycznia 1904.

Upadłości.

L. cz. V. 5/820 (87) (987)

Uchwała tut. sądu z 14. marca 1887 l. 3576 otworzono konkurs do majątku — jawnej spółki handlowej Reisner & Steiner w Nowem mieście, jakoteż jawnych spólników tej spółki a to Mendla Reisnera, Markusa Steinera i Samuela Reisnera w Nowem mieście uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Przemyśl, 31. grudnia 1903.

L. cz. S 1/2 (34) (984)

Uchwałą tego sądu z dnia 30. stycznia 1902 lcz. S 1/2 (1) otworzony konkurs do majątku p. Nuchima Blumenfelda w Kozowie uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 15. grudnia 1901.

Konkursa.

L 193. (855 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Medenicach z roczną płacą w kwocie 1200 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 640 kor. rocznie.

Do okręgu tego należy 20 gmin z ludnością 24.477.

Lekarz okręgowy w Medenicach nie ma obowiązku utrzymywać apteki domowej.

Kandydaci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem;
2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;
3. Świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;
4. Świadectwem moralności;
5. Znajomością języków krajowych;
6) Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim — a otrzymujący tę posadę stosować się winien ściśle do instrukcyi służbowej zamieszczonej pod Nr. 83 w części XXII. Dz. ust. kraj.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykacki.

Termin do wnoszenia podań, które do wydziału powiatowego w Drohobyczu wnosić należy, upływa z dniem 15. marca 1904.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 30. stycznia 1904.

L. 234. (873 2—3)

KONKURS.

Na posadę kontrolora kasowego przy tutejszym Wydziale powiatowym z płacą roczną w sumie 1600 koron i rocznym dodatkiem w kwocie 600 koron za udzielanie ludności powiatu bezpłatnej pomocy, rad i informacyj w sprawach podatkowych w ogóle, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci na tę posadę winni wykazać się świadectwami i odpowiednią praktyką zawodową z rachunkowości, biegłością i znajomością ustaw w sprawach podatkowych obowiązujących. Emerytowani poborcy, kontrolorowie i adjunkci podatkowi będą mieli pierwszeństwo.

Po uzyskanej nominacyi winien zamianowany kandydat złożyć kaucyę służbową w wysokości jednorocznej płacy czyli w sumie 1600 koron gotówką lub w papierach wartościowych o pupilarnem bezpieczeństwie. Posada przez pierwszy rok służby będzie prowizoryczną, po upływie roku w miarę uznania może nastąpić stabilizacya lub też wypowiedzenie stosunków służbowych.

Podania należycie ostemplowane i w oryginalne świadectwa zawodowego uzdolnienia, moralności i zdrowia zaopatrzone, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie najpóźniej do końca lutego 1904 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, 22. stycznia 1904.

Sekretarz Strzelecki. Prezes Gnoiński.

L. 9350 (902 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżnioną posada sługi urzędowego z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tej posady mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o tę posadę mają wnieść podanie najpóźniej do dnia 20. marca 1904 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej Władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1. Znajomości czytania i pisania w językach krajowych.
2. Fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie).
3. Nieposzlakowanego, moralnego zachowania się.
4. Obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. stycznia 1904.

---

ad Prez. 1577 (906 1—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 30 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę sędziego powiatowego ewentualnie na posadę radcy sądu krajowego jako naczelnika sądu powiatowego w Kałuszu z dniem 4. marca 1904 upływa.

Lwów, dnia 4. lutego 1904.

L. 3882/04 (944 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady Dyrektora c. k. II. gimnazyum państwowego w Rzeszowie ewentualnie posady Dyrektora innego zakładu, mogącej się opróżnić ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączone są pobory w myśl ustawy z dnia 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173, a w miejsce mieszkania w naturze ryczałt nie mieszkanie, zastosowany do miejscowych stosunków.

Należycie udokumentowane podania o powyższą posadę należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. lutego 1904.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 1. lutego 1904.

L. 9 pr. (914 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionych w obrębie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie trzech posad c. k. Zarządców lasów i dóbr skarbowych, a mianowicie posady c. k. Zarządcy przy c. k. Zarządzie dóbr w Dobrohostowie, oraz dwóch posad w biurach dla urządzenia lasów Oddziału I. i II. c. k. Dyrekcyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należycie udokumentowane w których kompetenci winni wykazać znajomość języków krajowych i języka niemieckiego oraz podać, czy reflektują także na inną podobną w toku obsadzenia ewentualnie opróżnić się mającą posadę w innem miejscu służbowem, lub przy innej c. k. Dyrekcyi należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 28. lutego b. r. do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 3. lutego 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 26. (818)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1904, Pr. 18/4, die Weiterverbreitung der Nr. 806 der Zeitschrift; „Il Lavoratore" vom 23. Jänner 1904 wegen des Artikels; „A Cristoforo Busich" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1904, Pr. IX. 25/4, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift; „L'Asino" ddo. Rom, 17. Jänner 1904 nach §§. 122 a, 302, 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1904, Pr. IX. 24/4, die Weiterverbreitung der Nr 9158 der Zeitschrift; „L'Indipendente" vom 27. Jänner 1904 wegen des Artikels; „Garibaldi Applonio. Fatti notevoli di vita triestina dal 1877 a oggi. Il Fatto di Ronchi" nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1904, Pr. IX. 23/4, die Weiterverbreitung der Nr. 807 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 26. Jänner 1904 wegen der Stelle von „Oggi, vuoi che te lo dica io" bis „E Dio che vuole così" des Artikels; „Conversazioni Settimanali. — B proposito del ‚motu proprio' del Papa" nach §. 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1904, Pr. 3/4, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 22./23. Jänner 1904 wegen des Artikels; „Il Manifesto degli studenti italian" in der Stelle von „L'Universitita" bis „Roma" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1904, Pr. I. 7/4, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Pokrok" vom 29. Jänner 1904 wegen des Artikels; „Ruzne zpravy. Ministr vojenstvi Pittreich" von „Cesky znaji" bis „pse" nach §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 4/4 (1) (894 3—3)

Przeciw Franciszce z Wyków Rożańskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Niepołomicach przez Karola i Rozalię Siwków pozew o uznanie prawa własności posiadłości lwh. 261 gm. Kłaj.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 15. stycznia 1904.

Celem strzeżenia praw Franciszki Rożańskiej ustanawia się Pana Kaspra Golarza w Kłaju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 7. stycznia 1904.

L. 23 (901 2—3)

Dr. Kazimierz Jonas adwokat w Przemyślu, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Baligrodu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 15/4 (1) (1000)

Przeciw Michałowi Kmieciowi i Agacie Kmieciowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Agnieszkę Skutakową z Kozodrzy pozew o zapłacenie 410 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. lutego 1904 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Lewandowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 22. stycznia 1904.

L. cz. hip. 797/3 (870)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Melnyka w Błyszczance w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczoną uchwała z dnia 18 kwietnia 1903 liczba czynności hip. 797/3 którą dozwolono wpis prawa własności do jednej niewydzielonej szóstej części ciała hip. whl. 24 ks. gr. gm. Błyszczanka objętego na rzecz Michała Nawizowskiego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wasyl Melnyk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Michała Pichtyka w Błyszczance.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Melnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, dnia 25. grudnia 1903.

L. 11.676/04. (1005 1—3)

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa z dnia 27. stycznia 1904.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości ustanowiony na podstawie §. 42 części I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskow… program czynności c. k. ruchomych komisyi poborowych podczas głównego poboru wojskowego w roku 1904.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu	
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu
W okręgu c. i k. Komendy 1. korpusu w Krakowie.					
13.	I.	Kraków powiat	Kraków	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8.	
		Bochnia	Bochnia	10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24.	
		Kraków miasto	Kraków	26. 28. 29.	6. 7. 8. 9. 11.
		Wieliczka	Wieliczka		13. 14. 15. 16. 18.
			Dobczyce		20. 21. 22. 23.
	II.	Podgórze	Podgórze	1. 2. 3. 4. 5.	
		Chrzanów	Chrzanów	7. 8. 9. 10. 11.	
			Jaworzno	14. 15.	
			Krzeszowice	16. 17. 18. 19.	
20.	I.	Grybów	Grybów	1. 2. 3. 4. 5.	
		Gorlice	Gorlice	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	
		Nowy Sącz	Muszyna	16. 17. 18.	
			Nowy Sącz	19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29. 30.	5. 6.
		Limanowa	Limanowa		8. 9. 11. 12. 13. 14.
			Mszana dolna		16. 18. 19.
		Nowy Targ	Nowy Targ		21. 22. 23. 25. 26. 27.
			Krościenko		29. 30.
56.	I.	Żywiec	Żywiec	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	
		Biała	Oświęcim	15. 16. 17.	
			Biała	19. 21. 22. 23. 24.	
			Kęty	26. 28. 29. 30.	
		Wadowice	Wadowice		5. 6. 7. 8. 9.
			Zator		11. 12.
			Kalwarya		14. 15. 16. 18.
		Myślenice	Myślenice		20. 21. 22. 23.
			Jordanów		25. 26. 27.
			Maków		29. 30.
57.	I.	Pilzno	Pilzno	1. 2. 3.	
			Brzostek	5. 7.	
		Jasło	Jasło	9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.	
		Tarnów	Tarnów	23. 24. 26. 28. 29.	6. 7. 8. 9.
			Tuchów		11. 12. 13.
		Brzesko	Wojnicz		15. 16.
			Zakliczyn		18. 19.
			Brzesko		21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.
	II.	Dąbrowa	Dąbrowa		7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.
W okręgu c. i k. Komendy 10. korpusu w Przemyślu.					
9.	I.	Kałusz	Kałusz	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Dolina	Rożniatów	14. 15. 16. 17.	
			Dolina	18. 19. 21. 22. 23.	
			Bolechów	24. 26. 28. 29.	
		Stryj	Stryj		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20.
			Skole		21. 22. 23. 25. 26. 27.
	II.	Żydaczów	Żurawno		13. 14. 15. 16.
			Żydaczów		18. 19. 20.
			Mikołajów		21. 22. 23.
10.	I.	Brzozów	Dynów	2. 3. 4. 5.	
			Brzozów	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	
		Dobromil	Dobromil	16. 17. 18. 19.	
			Bircza	21. 22. 23. 24. 26.	
		Przemyśl	Przemyśl	28. 29.	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20.
			Krzywcza		22. 23. 25.

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asenterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	
40.	I.	Kolbuszowa	Sokołów	2. 3. 4. 5.		
			Kolbuszowa	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
		Strzyżów	Strzyżów	14. 15. 16. 17. 18. 19.		
		Rzeszów	Rzeszów	21. 22. 23. 24. 26. 28. 29.	6. 7. 8. 9. 11. 12.	
	II.	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10.		
		Mielec	Mielec	11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
			Dembica	24. 26. 28.		
		Ropczyce	Ropczyce		6. 7. 8. 9. 11. 12.	
45.	I.	Sanok	Sanok	1. 2. 3. 4. 5.		
			Bukowsko	7. 8. 9.		
			Rymanów	11. 12. 14.		
		Krosno	Krosno	16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28.		
		Lisko	Lutowiska		14. 15. 16.	
			Ustrzyki dolne		18. 19.	
			Baligród		21. 22. 23.	
			Lisko		25. 26. 27. 28.	
77.	I.	Drohobycz	Drohobycz	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.		
		Sambor	Sambor	17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29. 30.		
		Stary Sambor	Stary Sambor		14. 15. 16. 18. 19. 20.	
		Turka	Turka		22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
89.	I.	Jaworów	Jaworów	1. 2. 3. 4. 5.		
			Krakowiec	7. 8. 9.		
		Rawa	Rawa	11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24.		
		Gródek	Gródek	26. 28. 29.	13. 14.	
			Janów		15. 16. 18.	
		Mościska	Sądowa Wisznia		20. 21. 22. 23.	
			Mościska		25. 26. 27. 28. 29. 30.	
	II	Rudki	Rudki		13. 14. 15. 16.	
			Komarno		18. 19. 20. 21.	
90.	I.	Cieszanów	Cieszanów	1. 2. 3. 4. 5.		
			Lubaczów	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
		Jarosław	Jarosław	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24.		
			Sieniawa	26. 28. 29. 30.		
		Nisko	Nisko		6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.	
		Łańcut	Leżajsk		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22.	
			Łańcut		23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
	II.	Przeworsk	Przeworsk	14. 15. 16. 17. 18. 19.		

W okręgu c. i k. Komendy 11. korpusu we Lwowie.

15.	I.	Skałat	Skałat	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10.		
		Trembowla	Trembowla	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.		
		Tarnopol	Tarnopol	23. 24. 26. 28. 29.	13. 14. 15. 16. 18. 19. 20. 21.	
		Zbaraż	Zbaraż		23. 25. 26. 27. 28. 29.	
24.	I.	Śniatyn	Śniatyn	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.		
		Kosów	Kosów	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
			Żabie	26. 28.		
	II.	Kołomyja	Kołomyja	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29.		
		Peczeniżyn	Peczeniżyn		13. 14. 15. 16. 18.	
30.	I.	Sokal	Sokal	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.		
		Lwów powiat	Lwów	17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29.	13. 14. 15.	
		Lwów miasto	Lwów		16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
	II.	Żółkiew	Mosty wielkie	2. 3. 4. 5.		
			Żółkiew	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.		

Komenda uzupełn. Nr.	Nr. komisyi asanterunkowej	Stawiennictwa		Dnie poboru w miesiącu		
		powiat	miejsce	marcu	kwietniu	
55.	I.	Bóbrka	Chodorów	2. 3. 4. 5.		
			Bóbrka	7. 8. 9. 10. 11. 12.		
		Przemyślany	Przemyślany	14. 15. 16. 17. 18. 19.		
			Gliniany	21. 22. 23. 24.		
		Rohatyn	Rohatyn		14. 15. 16. 18. 19. 20.	
			Bursztyn		22. 23. 25. 26. 27. 28. 29.	
	II.	Podhajce	Podhajce	2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.		
		Brzeżany	Brzeżany	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26.		
58.	I.	Horodenka	Obertyn	1. 2. 3. 4. 5.		
			Horodenka	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
		Stanisławów	Halicz	16. 17. 18. 19. 21.		
			Stanisławów	23. 24. 26. 28. 29.	13. 14. 15.	
		Nadwórna	Nadwórna		18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Bohorodczany	Bohorodczany	4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.		
		Tłumacz	Tłumacz	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24.		
80.	I.	Złoczów	Zborów	5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.		
			Złoczów	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28.		
		Kamionka strumiłowa	Kamionka strumiłowa		14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Brody	Brody	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
			Załoźce	16. 17. 18. 19. 21.		
95.	I.	Buczacz	Buczacz	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.		
		Czortków	Czortków	18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29.		
		Husiatyn	Kopyczyńce		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20.	
			Husiatyn		22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Borszczów	Borszczów	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9.		
			Mielnica	11. 12. 14. 15. 16. 17.		
		Zaleszczyki	Zaleszczyki	19. 21. 22. 23. 24.		
			Tłuste	26. 28. 29. 30.		

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. stycznia 1904.

ОПОВІЩЕНЄ

ц. к. Намістництва з дня 27. січня 1904.

Сим подає ся до загальної відомости установлений на підставі § 42 части I. приписів виконавчих до закона військового проґрам чинностий ц. к. рухомих комісий поборових для переведеня головного побору військового в роцї 1904.

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітни	
В окрузї ц і к. Коменди 1. корпусу в Кракові.						
13.	I.	Краків повіт	Краків	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8.		
		Бохня	Бохня	10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24,		
		Краків місто	Краків	26. 28. 29.	6. 7. 8. 9. 11.	
		Величка	Величка		13. 14. 15. 16. 18.	
			Добчицї		20. 21. 22. 23.	
	II.	Підгірє	Підгірє	1. 2. 3. 4. 5.		
		Хршанів	Хршанів	7. 8. 9. 10. 11.		
			Яворжно	14. 15.		
			Крешовицї	16. 17. 18. 19.		

Коменда доповняюча ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся: повіт	Ставленя ся: місце	Днї побору в місяцю: марцю	Днї побору в місяцю: цьвітни	
20.	I.	Грибів	Грибів	1. 2. 3. 4. 5.		
		Ґорлиці	Ґорлиці	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
		Новий Санч	Мушина	16. 17. 18.		
			Новий Санч	19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29. 30.	5. 6.	
		Лиманова	Лиманова		8. 9. 11. 12. 13. 14.	
			Мшана дільна		16. 18. 19.	
		Новий Торг	Новий Торг		21. 22. 23. 25. 26. 27.	
			Коростенько		29. 30.	
56.	I.	Живець	Живець	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10, 11. 12. 14.		
			Оськенцім	15. 16. 17.		
		Бяла	Бяла	19. 21. 22. 23. 24.		
			Кенти	26. 28. 29. 30.		
		Вадовиці	Вадовиці		5. 6. 7. 8. 9.	
			Кальвария		11. 12.	
			Затор		14. 15. 16. 18.	
		Мислениці	Мислениці		20. 21. 22. 23.	
			Йорданів		15. 26. 27.	
			Маків		29. 30.	
57.	I.	Пільзно	Пільзно	1. 2. 3.		
			Бржостек	5. 7.		
		Ясло	Ясло	9. 10. 11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.		
		Тарнів	Тарнів	23. 24. 26. 28. 29.	6. 7. 8. 9.	
			Тухів		11. 12. 13.	
		Береско	Войнич		15. 16.	
			Заклічин		18. 19.	
			Береско		21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.	
	II.	Домброва	Домбр ва		7. 8. 9. 11. 12. 13. 14. 15. 16.	

В окрузї ц. і к. Коменди 10. корпусу в Перемишли.

9.	I.	Калуш	Калуш	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.		
		Долина	Рожнїтів	14. 15. 16. 17.		
			Долина	18. 19. 21. 22. 23.		
			Болехів	24. 26. 28. 29.		
		Стрий	Стрий		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20.	
			Сколе		21. 22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Жидачів	Журавно		13. 14. 15. 16.	
			Жидачів		18. 19. 20.	
			Миколаїв		21. 22. 23.	
10.	I.	Бржозів	Динів	2. 3. 4. 5.		
			Бржозів	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.		
		Добромиль	Добромиль	16. 17. 18. 19.		
			Бірча	21. 22. 23. 24. 26.		
		Перемишль	Перемишль	28. 29.	13. 14 15. 16. 18. 19. 20.	
			Кривча		22. 23. 25.	
40.	I.	Кольбушова	Соколів	2. 3. 4. 5.		
			Кольбушова	7. 8. 9. 10. 11, 12.		
		Стрижів	Стрижів	14. 15. 16. 17. 18. 19.		
		Ряшів	Ряшів	21. 22. 23. 24. 26. 28. 29.	6. 7. 8. 9. 11. 12.	
	II.	Тарнобржеґ	Тарнобржеґ	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10.		
		Мелець	Мелець	11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23.		
			Дембиця	24. 26. 28.		
		Ропчиці	Ропчиці		6. 7. 8. 9. 11. 12.	
45.	I.	Сянок	Сянок	1. 2. 3. 4. 5.		
			Буківско	7. 8. 9.		
			Риманів	11. 12. 14.		
		Кросно	Кросно	16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28.		
		Лїско	Лютовиска		14. 15. 16	
			Устрики дільні		18. 19.	
			Балигород		21. 22. 23.	
			Лїско		25. 26. 27, 28.	
77.	I.	Дрогобич	Дрогобич	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.		

Коменда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерункової	Ставленя ся повіт	Ставленя ся місце	Днї побору в місяцю марцю	Днї побору в місяцю цьвітни
77.	I.	Самбір	Самбір	17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29. 30.	
		Старий Самбір	Старий Самбір		14. 15. 16. 18. 19. 20.
		Турка	Турка		22. 23. 25. 26, 27. 28. 29. 30.
89.	I.	Яворів	Яворів	1. 2. 3. 4. 5.	
			Краковець	7. 8. 9.	
		Рава	Рава	11. 12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24.	
		Городок	Городок	26. 28. 29.	13. 14.
			Янів		15. 16. 18.
		Мостиска	Судова Вишия		20. 21. 22. 23.
			Мостиска		25. 26. 27. 28. 29. 30.
		Рудки	Рудки		13. 14. 15. 16.
			Комарно		18. 19. 20. 21.
90.	I.	Цїшанів	Цїшанів	1. 2. 3. 4. 5.	
			Любачів	7. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Ярослав	Ярослав	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21, 22. 23. 24.	
			Сїнява	26. 28. 29. 30.	
		Нїско	Нїско		6. 7. 8. 9. 11. 12. 13. 14.
		Ланьцут	Лежайск		15. 16. 18. 19. 20. 21. 22.
			Ланьцут		23· 25. 26. 27. 28. 29. 30.
	II.	Переворск	Переворск	14. 15. 16. 17. 18. 19	
В округї ц. і к. Коменди 11. корпусу у Львові.					
15.	I.	Скалат	Скалат	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10.	
		Теребовля	Теребовля	12. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 21.	
		Тарнопіль	Тарнопіль	23. 24. 26. 28. 29.	13. 14. 15. 16 18. 19. 20. 21.
		Збараж	Збараж		23. 25. 26. 27. 28, 29.
24.	I.	Снятин	Снятин	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Косів	Косів	14. 15. 16. 17 18. 19. 21. 22. 23.	
			Жабє	26. 28.	
	II.	Коломиа	Коломия	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29.	
		Печенїжин	Печенїжин		13. 14. 15. 16. 18,
30.	I.	Сокаль	Сокаль	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.	
		Львів повіт	Львів	17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29.	13. 14. 15.
		Львів місто	Львів		16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27. 28. 29. 30.
	II.	Жовква	Мости великі	2. 3. 4. 5.	
			Жовква	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15.	
55.	I.	Бібрка	Ходорів	2. 3. 4. 5.	
			Бібрка	7. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Перемишляни	Перемишляни	14. 15. 16. 17. 18. 19.	
			Глиняни	21. 22. 23. 24.	
		Рогатин	Рогатин		14. 15. 16. 18. 19. 20.
			Бурштин		22 23. 25. 26. 27. 28. 29.
	II.	Підгайцї	Підгайцї	2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Бережани	Бережани	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26.	
58.	I.	Городенка	Обертин	1. 2. 3. 4. 5.	
			Городенка	7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	
		Станиславів	Галич	16. 17. 18. 19. 21.	
			Станиславів	23. 24. 26. 28. 29.	13. 14. 15.
		Надвірна	Надвірна		18. 19. 20. 21. 22. 23. 25. 26. 27.
	II.	Богородчани	Богородчани	4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.	
		Товмач	Товмач	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24.	
80.	I.	Золочів	Зборів	5. 7. 8. 9. 10. 11. 12.	
			Золочів	14. 15. 16. 17. 18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28.	
		Камінка струмілова	Камінка струмілова		14. 15. 16. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 55. 26. 27.
	II.	Броди	Броди	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14.	
			Залїзцї	16. 17. 18. 19. 21.	

Команда доповняюча Ч.	Число комісиї асентерунковоі	Ставлення ся		Днї побору в місяцю		
		повіт	місце	марцю	цьвітни	
95.	I.	Бучач	Бучач	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 15. 16.		
		Чортків	Чортків	18. 19. 21. 22. 23. 24. 26. 28. 29.		
		Гусятин	Копичинцї		13. 14. 15. 16. 18. 19. 20.	
			Гусятин		22. 23. 25. 26. 27.	
	II.	Борщів	Борщів	1. 2. 3. 4. 5. 7. 8. 9.		
			Мельниця	11. 12. 14. 15. 16. 17.		
		Заліщики	Заліщики	19. 21. 22. 23. 24.		
			Тлусте	26. 28. 29. 30.		

Львів дня 27. січня 1904.

З ц. к. Намістництва.

L. cz. 16.166 (981)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu styczniu r. 1904 mająca służyć według ces. rozp. z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) w bite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu lutym b. r. wynosi 1 K 05 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

L. cz. C 39 4 (1) (992)

Przeciw Adamowi Gubale i Wojciechowi Bajorkowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Krystynę z Gubałów Kijkowa i uczestn: pozew o zniesienie wspólności zealności lwh. 131 gm. Zagorzany.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9. lutego 1904 godz. 9 rano w tut. Sądzie w budynku Malameda.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się P. Józefa Zawiszę w Zagórzanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Gubałę i Wojciecha Bajorka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powjatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz C. II. 16.4 (1) (1001)

Przeciw Michałowi Kmieciowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Kaspra Marcia w Witkowicach, pozew o zapłacenie 364 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. lutego 1904 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 33.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Lewandowskiego adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 22. stycznia 1904.

L. cz. Cw. 171/4 (1) (986)

Przeciw nieobecnemu Herzowi Armowi przedtem w Jarosławiu zamieszkałemu wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Jarosławiu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Ustanowiony celem strzeżenia praw nieobecnego Herza Arma kuratorem dr. Hillel adwokat w Przemyślu zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemysl, dnia 4. lutego 1904.

L. cz. Dz. hip. p. 25 (3) (938)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pantelemonowi Haleckiemu synowi Michała w Turce sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Turce przciw niemu o dozwolenie wpisu prawa zastawu dla sumy 800 koron w stanie biernym połowy realności whl. 267 i 268 1/4 części whl. 270 84/7392 części 722 i całej realności whl. 1770 ks. gr. gm. Turka ma być doręczoną uchwała z d. 22. października 1903 liczba czynności 21 25/3, którą temuż Pantelemonowi Haleckiemu.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pantelemon Halecki przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie P. adwokata Dr. Leona Turnheima z Turki.

Tenże kurator zastępywać będzie Pantelemona Haleckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Turka, dnia 22. października 1903.

L. cz. C. 13/4 (1) (890)

Przeciw Rudolfowi Seiler i Maryi Sieler urodzonej Drobik, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Janowie przez Marcina Hillicha we Lwowie ul. Kurkowa l. 2. pozew o uznanie, że pretensya w kwocie 300 złr. m. k. czyli 630 kor. wskutek zadawnienia zgasła.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 4. marca 1904 o godzinie 9 przedpołudniem.

Celem strzeżenia praw Rudolfa Seilera i Maryi Seiler urodzonej Drobik ustanawia się Pana dr. Ignacego Czemeryńskiego adwokata w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Janów, dnia 19 stycznia 1904.

L. cz. E 97/3 (2) (94)

Panu Aronowi Hafnerowi, nieznanemu z miejsca pobytu, poprzednio w Konstantowce zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj, cywil. we Lwowie przeciw niemu o 600 kor, zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 1. lipca 1903 l. cz. E 97/3 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę 1/4 z 7/16 35480 części dóbr Konstantówka, objętych wyk. hip. L. 506 ks. gr. tut. sądu dla większych posiadłości.

Ponieważ niewiadomo gdzie Aron Hafner przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie P. dra Jakóba Diamanda, adwokata krajow. we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9. stycznia 1904.

L. Prez. 360 18 (4) (881)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie ustanowił dla Trybunału Sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie na I. zwyczajną, 1. marca 1904 rozpocząć się mającą kadencyę, przewodniczącym Radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Leonarda Łukaszewskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego wyższego Michała Zozla i Władysława Jaśkiewicza, tudzież Radców sądu krajowego Władysława Peszkowskiego, Ludwika Niecia, Macieja Jarosiewicza, Ernesta Wernera, Salomona Jurowicza i dr. Franciszka Mietelskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Rzeszów, dnia 2. lutego 1904.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 223/3 (3) (93 3—3)

Jelena z Kwartiuków Juziuk z Siemakowiec została uznaną marnotrawicą, kuratorem jej ustanowiono Ostafija Nazarejczuka z Siemakowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 13. października 1903.

L. cz. L. 14/3 (288 3—3)

Za umysłowo niedołężnych uznano Maryannę, Wojciecha i Katarzynę Kądziołków w Mordarce. Kuratorem tychże ustanowiono Marcina Dąbrowskiego w Mordarce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. P. IX. 274 3 (4) (157 3—3)

Obwieszczenie.

Nastia Smorzaniuk, wdowa po Jakowie z Chlebiczyna leśnego, uznaną została marnotrawnicą, kuratorem jej jest Hryhor Mykietyn z Chlebiczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. 15 3 (161 3—3)

Katarzynę Andryjów, żonę Ołeksy ze Strymby uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Ołeksę Andryjów ze Strymby.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. P. 189 3 (7) (267 3—3)

Za umysłowo chorego uznano ks. Michała Cieślika w Wieliczce. Kuratorem jego ustanowiono Michała Mistała w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. L. I. 13/3 (3) (115 3—3)

Fryderyk Kerth z Biczyc uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Henryk Kerth z Chełmca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 16. listopada 1903.

L. cz. A. 239/3 (9) (9800 2—3)

Obwieszczenie.

Jan Popławski Kazimierza został uznany umysłowo chorym, kurator Fedor Kalnicki z Hryniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 27. października 1903.

L. cz. L. 27.3 (4) (585 2—3)

Matwij Sanocki z Prusinowa został uznanym za obłąkanego a kuratorem jego ustanowiono Semka Sanockiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 17. grudnia 1903.

L. cz. L. 10/3 (3) (594 2—3)

Jewdocha Łaba, córka Dmytra, z Roszurowa została uznaną za umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Iwana Litwina Bazrów z Roszurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. L. 21 3 (3) (588)

Piotr Titel z Mołoszkowic uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Stefana Harasyma z Mołoszkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. VII. 652/95 (14) (587)

Zawieszona nad Iwanem Głową z Zawadowa kuratela z powodu marnotrawstwa zostaje zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, dnia 18. marca 1903.

L. cz. L. 6/3 (3) (596)

Za umysłowo chorego uznano Adama Bernata w Trzebieńczycach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Bernata w Trzebieńczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. P. XI. 157/2 (22) (611)

Za umysłowo chorego uznano Wincentego Kornata w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Scheidra, emerytowanego inspektora w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. L. 3/3 (6) (640)

Anna Jakimów z Hryniowa uznana za umysłowo chorą kuratorem jej Andruch Krawiec z Hryniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 30. grudnia 1903.

Spadki.

L. cz. A. VI. 72 3 (4) (138 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości:

1. Że dnia 21. września 1898 umarł w Tarnopolu Jachil Eisenkranz false Kessler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia,

2. że dnia 27. stycznia 1892 umarł w Tarnopolu Sender Kessler z pozostawieniem kodycylarnego ustnego ostatniej woli rozporządzenia,

3. że dnia 31. lipca 1872 zmarła we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Elżbieta zam. Niewińska, pochodząca ze Zbaraża, której jednak nazwisko rodowe nie jest sądowi znane.

Poniewarz sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadków powyż wymienionych, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie prawo do tych spadków, by w przeciągu jednego roku zgłosili się ze swojemi prawami do tego sądu, gdyż inaczej spadki te, dla których tymczasem adwokat dr. Promiński z Tarnopola ustanowiony został kuratorem spuścizny, zostałyby przez Państwo jako bezdziedziczne zabrane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 9. sierpnia 1903.

L. cz. A. 263/3 (3) (25 3—3)

Aniela Słomińska, nieślubna córka śp. Rozalii Słomińskiej, zmarłej w stanie wolnym 19. listopada 1884, zmarła w Mikulińcach 31. sierpnia 1903 w stanie wolnym, bez ostatniej woli a spadek po niej składa się z 170 kor., w kasie sierocej umieszczonej. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawa, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu postępowanie spadkowe zostanie tylko z tymi przeprowadzonem, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i oświadczą się do spadku i im też spadek w miarę wykazanych praw zostanie przyznanym. W braku wykazania praw i oświadczenia się do spadku w zakreślonym czasokresie, przypadnie nieobjęta część spadku względnie cały spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 22. października 1903.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa eskontowego w Tarnowie zaprasza członków Towarzystwa na

XIX. Ogólne Zgromadzenie

dnia 28. lutego 1904 r. o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z obrotu interesów za rok 1903
2. Bilans za rok 1903.
3. Rozdział czystych zysków.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Tarnów, dnia 3. lutego 1904.

Dr. Febus Salomon.

Na wypadek, gdyby statutem przepisana ilość członków się nie zebrała, odbędzie się następne Ogólne Zgromadzenie dnia 28. lutego 1904 roku o godzinie 5 wieczór z powyższym porządkiem dziennym bez względu na zebraną ilość członków.

Licytacya.

W Lwowskim akcyjnym Zakładzie Zastawniczym przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro,

odbywać się będzie

w dniach 9. i 10. marca 1904

w godzinach od 9 do 1 przed poł. i od 3 do 6 po poł. sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 9. grudnia 1903 oznaczonych Nr. od 14.232 do 90.365.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery i t. p.

W dniach licytacyi ani wykupy, ani prolongaty, przyjmowane nie będą.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie, zaprasza niniejszem P. T. członków Stowarzyszenia na

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 28. lutego 1904 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów w r. 1903.
2. Przedłożenie bilansu z dnia 31. grudnia 1903
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i udzielenie absolutoryum Zarządowi Towarzystwa.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wnioski członków.

Silbiger.

Obwieszczenie.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Kołomyi zwołuje

Walne Zgromadzenie

na 14. lutego 1904 3 po południu w sali Kasy chorych z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności zarządu z przedłożeniem zamknięcia rachunkowego za r. 1903
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wybór nowego Zarządu.
4. Wybór Wydziału nadzorczego.
5. Wybór Sądu polubownego.
6. Zmiany statutu.
7. Wnioski.

Powiatowa Kasa dla chorych w Kołomyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.